

**Chciał dać w łapę
200 złotych**

• str. 15.

**Dokopał się
do mózdzierza**

• str. 2.

**Robota zrobiona
po łebkach**

• str. 4.

**O tym, jak kowal
został tramwajarzem**

• str. 22.

Kulturowo i rekordowo w Gogolinie

• str. 11.

**Absolutorium dla burmistrza
Krapkowic**

• str. 12.

TYGODNIK
Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
27 czerwca 2023 r. Nr 26 (1311)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczy Gogolin Walce

od 25 lat z Wami

LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Zgon podczas libacji

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę 25 czerwca w jednym z mieszkań na terenie Zdzieszowic. Podczas zakrapianej imprezy przytomność straciła starsza kobieta. Jej pijany kompan zamiast zadzwonić po pogotowie, poszedł zgłosić sprawę na komisariat policji. Niestety na pomoc było już za późno.



Mężczyzna pojawił się w zdzieszowickim komisariacie po godz. 9.00. Kontakt z nim był utrudniony z uwagi na stan upojenia. 64-latek oznajmił, że w mieszkaniu, w którym wcześniej przebywał, leży nieprzytomna kobieta. Na miejsce niezwłocznie wezwano policję.

- Na podłodze leżała kobieta w wieku ok. 70 lat mająca na ciele plamy

opadowe - mówi oficer prasowy krapkowickiej policji mł. asp. Ewelina Karpińska.

Do akcji ratunkowej wysłano karetkę pogotowia. Niestety lekarz stwierdził zgon. Na ciele nie były jednak widoczne zewnętrzne obrażenia. Za wstępną przyczynę śmierci uznano zatrzymanie krążenia. W związku z powyższym prokurator z Kędzierzyna-Koź-

ła odstąpił od prowadzenia dalszych czynności. Ciało zmarłej, rzeczy osobiste i klucze do mieszkania przekazano jej synowi.

W mieszkaniu znajdował się jeszcze jeden mężczyzna. Niestety żaden z nich nie pomyślał o tym, żeby w pierwszej kolejności o zajściu powiadomić służby ratunkowe.

(mim)

Skarga odrzucona

Skarga na wójta Marka Pietruszkę w sprawie nieprawidłowości związanych z konkursami na stanowisko dyrektorów szkół podstawowych w gminie Strzeleczy została odrzucona przez radnych gminnych. Takie decyzje zapadły na ostatniej sesji, która odbyła się w czwartek 22 czerwca. Sprawa jednak nie jest jeszcze definitywnie zamknięta, bo o pewnych jej rozstrzygnięciach zadecyduje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu.



O temacie pisaliśmy już na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Na początku jednak przypomnijmy, na czym polega geneza konfliktu. W sierpniu bieżą-

cego roku dyrektorze szkół podstawowych w Zielinie Marzenie Stein skończy się kadencja. W związku z tym przeprowadzono konkurs na to stanowisko. Wystartowała

w nim tylko obecna dyrektora i mimo to nie została wybrana.

Dokończenie na str. 8.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek,
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA



MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKA
SROKA

NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU
532 998 102

Dokopał się do mózdzierza

W sobotę 24 czerwca przed godz. 11.00 mieszkaniec Dąbrówki Górnej podczas udrażniania rowu melioracyjnego przy swojej posesji natrafił na niewybuch. Znaleźisko pochodziło z czasów II wojny światowej.



Niewybuch pochodzi z czasów II wojny światowej.

Po odkryciu niewybuchu mężczyzna o sprawie poinformował policję. Niewybuchem okazał się mózdzierz z czasów II wojny światowej o wymiarach 35 cm długości i 10 cm szerokości.

Około godz. 14.00 na miejsce przybył oddział saperów, który zabezpieczył niebezpieczne znaleźisko.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

Potrącona na pasach

11-letnia dziewczynka wtargnęła na przejście dla pieszych, w wyniku czego została potrącona przez osobowego opla. Zdarzenie miało miejsce w czwartek 22 czerwca około godz. 13.00 na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach.

73-letni kierowca nie wezwał policji. Dziewczynka została za to zawieziona przez mężczyznę do miejsca zamieszkania. Tam o wypadku dowiedziała się jej

mama. Następnie wszyscy razem udali się do szpitala, w którym dziewczynka została zatrzymana na obserwację. Kolejnego dnia matka dziecka zgłosiła sprawę na

policję. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że powodem wypadku było nagle wbiegnięcie dziecka przed jadący samochód.

(matt)

Rozwalił koło, a potem zabrano mu kluczyki

W minionym tygodniu krapkowiccy policjanci zatrzymali dwóch pijanych kierowców. Rekordzista miał ponad 3 promile.

Do pierwszego zdarzenia doszło w środę 21 czerwca przed godz. 18.00 w jednej z miejscowości w gminie Walce. Dzielnicowy podczas patrolu zauważył, że po ulicy porusza się osobowy volkswagen, którego sposób jazdy mógł wskazywać na to, iż kierowca jest nietrzeźwy. Po zatrzymaniu z wnętrza kabiny wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Na miejsce wezwano mundurowych z ruchu drogowego wyposażonych w alkomat. Badanie przeprowadzone u 61-letniego kierowcy z gminy Walce wykazało ponad 2 promile. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

Do drugiego zatrzymania doszło w niedzielę 25 czerwca po godz. 17.00. Policjanci zostali powiadomieni przez 32-latkę, iż ten wcześniej odebrał kluczyki nietrzeźwemu kierowcy.

Do tego zdarzenia doszło na terenie Rozwadowy – mówi rzecznik krapkowickiej policji mł. asp. Ewelina Karpińska.

32-letni mieszkaniec gminy Zdzeszowice jadąc ulicą Waryńskiego, zauważył volkswagena, którego styl jazdy mógł świadczyć o tym, iż kierowca jest nietrzeźwy. Samochód uderzył w krawężnik i uszkodził oponę. 32-latek podbiegł do pojazdu i wyciągnął z

niego kluczyki. Następnie wezwał policję.

Mundurowi ustalili, że za kierownicą siedział 42-letni mieszkaniec gminy Zdzeszowice – dodaje Ewelina Karpińska. – Miał ponad 3 promile alkoholu we krwi.

Co więcej, 42-letni obywatel Ukrainy miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez polski sąd.

(mim)

Sprawcą kolizji było dziecko

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu krapkowickiego doszło do dwóch poważnych potrażeń rowerzystów. W jednym ze zdarzeń ucierpiało 11-letnie dziecko.

Pierwsze zajście miało miejsce w czwartek 22 czerwca na ulicy 3 Maja w Otmęcie. Kierujący mercedesem (73-letni mieszkaniec gminy Krapkowice) wyjeżdżając z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa poruszającemu się nieprawidłowo (bo po chodniku) 58-letniemu rowerzyście. Mężczyzna spadł z jednoślada, doznając

obrażeń. Został przetransportowany do szpitala. Zdarzenie zostanie najprawdopodobniej zakwalifikowane jako wypadek.

Dzień później (23 czerwca) do podobnego zdarzenia doszło na ulicy Góry św. Anny w Zdzeszowicach. 11-letni chłopiec (mieszkaniec Zdzeszowic) podczas

przejeżdżania rowerem przez przejście dla pieszych został potrącony przez osobowego volkswagena, prowadzonego przez 52-letniego mieszkańca gminy Zdzeszowice. Z uwagi na to, że sprawcą zajścia jest osoba nieletnia, sprawą zajmie się sąd rodzinny.

(mim)

Kraksa na cztery auta

Do poważnej kolizji doszło we wtorek 20 czerwca po godz. 16.00 na drodze krajowej nr 45 w okolicach wiaduktu za stacją Orlen w Krapkowicach. W wyniku nieuwagi kierowcy zderzyły się ze sobą cztery samochody osobowe.

Tego dnia służby porządkowe kosiły pobocza jezdni, co skutkowało ograniczeniami w ruchu. 33-letni kierowca jadący volkswagenem nie zauważył stojących przed sobą samochodów. W wyniku nieuwagi najechał na osobowego fiata, prowadzonego przez 63-lat-



ka. Z kolei fiat uderzył w volkswagena passata, za

kierownicą którego siedział 33-latek, a ten zderzył się z volkswagenem prowadzonego przez 64-letniego mężczyznę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawca został ukarany mandatem.

(mim)



Taki dyrygent jest tylko jeden na świecie. Joachim Wojtala co prawda nie jest kapelmistrzem żadnej orkiestry dętej (choć talentu muzycznego i perfekcyjnego wyczucia rytmu nie można mu odebrać), ale za to wzorowo „dyryguje” gminą Gogolin i to od niepamiętnych lat. Samorząd pod batutą takiego wóldarza „gra” bezbłędnie - jak z nut. (mim), fot. gmina Gogolin

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE
ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT



MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

- ◀ polerowanie lamp
- ◀ pranie i czyszczenie tapicerki
- ◀ oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ◀ ozonowanie, dezynfekcja
- ◀ dekontaminacja lakieru
- ◀ przygotowanie do sprzedaży
- ◀ aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- ◀ aplikacja powłok ceramicznych
- ◀ renowacja skór

Mall Polska Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo założone w 2002 roku, wchodzące w skład **Mall - Gruppe GmbH** oraz **P. V. Prefabet Kluczbork**.
Jest producentem zbiorników żelbetonowych: przeciwpożarowych, retencyjnych, separatorów, osadników, innych urządzeń służących do magazynowania, oczyszczania i zagospodarowania wód.
Są to sprawdzone – wysokiej klasy urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej, gwarantujące jakość i niezawodność działania.
Nasze produkty znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, przemysłowym, jednorodzinnym, inwestycjach prywatnych i publicznych.

mall
systemy dla środowiska

Poszukujemy kandydata na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klienta

Praca stacjonarna: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na stanowisku – mile widziane.
- Miejsce Krapkowice lub okolice.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy.
- Komunikatywność.
- Bardzo dobra znajomość programu AutoCad.
- Prawo jazdy kategorii B.
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel.

Zakres obowiązków:

- Weryfikacja zapytań ofertowych oraz opracowywanie opisów technicznych.
- Sporządzanie rysunków.
- Obsługa klientów.

Oferujemy:

- Praca w nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Szereg szkoleń.
- Pomoc przy wdrożeniu się do pracy.
- Dużą samodzielność działań.
- Bardzo dobre warunki finansowo – socjalne, Benefit – Karta Multi Sport.
- Wsparcie firmy przy realizacji wspólnych celów.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV
e-mail: kadry@mall.com.pl

Mall Polska Sp. z o.o.
47- 300 Krapkowice, ul. Opolska 102 A
tel. 693451807

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Mall Polska Sp. z o.o. moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez Mall Polska Sp. z o.o. przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Błoczek silikatowy, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczek betonowy.	Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropiany, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2
WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl



**Przyjmujemy osoby na
praktyczną naukę
zawodu na stanowisko
SPRZEDAWCA**

Chętnych prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:
506 018 624

Robota zrobiona po łebkach

W poniedziałkowy wieczór 19 czerwca została skoszona wysoka trawa na skwerze przy ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Mieszkańcy zwracają jednak uwagę, że nie zostało to zrobione jak należy.



Wykoszono skwer przed sklepami przy ulicy Prudnickiej w Krapkowicach, jednak niedokładnie.

Na początku minionego tygodnia przyjęliśmy interwencję jednego z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji), który zwrócił uwagę na zaniedbany teren przed sklepami Żabka, RTV Euro AGD oraz Pepco przy ul. Prudnickiej.

Trawy i pokrzywy zostały wprawdzie skoszone, jednak nie wszędzie.

„Skosili, ale wygląda to tragicznie” - komentuje pani Helga na Facebooku.

„Niby skosili, ale tragicznie to wygląda pod

ławkami” – zauważa Kacper komentujący w internecie efekty zeszłotygodniowego koszenia.

Zarośnięta ławka faktycznie nadal nie zachęca do siedzenia. Także przy skrzynce z zaworem gazu rośliny zostały nieruszone. Oprócz tego na samym skwerze kilka łodyg oparło się pracy kosiarki i wciąż sterczy w najlepsze. Poza tym na trawniku pozostawiono śmieci, które zalegały w wysokich chwastach i ostach.

(matt)

Dzieci i zwierzęta w nasłonecznionym aucie

Podczas letnich upałów temperatura w wyłączonych samochodach rośnie nawet do ponad sześćdziesięciu stopni. Niestety, co roku zdarzają się sytuacje, gdy ktoś bezmyślnie zostawia w rozgrzanym i zamkniętym pojeździe dziecko lub zwierzę.



Opolscy policjanci apelują, aby w czasie upałów nie być obojętnym wobec zamkniętych wewnątrz samochodu dzieci i zwierząt.

Opolscy policjanci przypominają, że kiedy jesteśmy świadkami takiego zdarzenia, nie powinniśmy bać się reagować, ponieważ możemy komuś uratować życie. W takim przypadku należy zawiadomić policję lub straż miejską. Na samym początku warto sprawdzić, czy nie są otwarte drzwi lub okno pojazdu, w którym zamknięte są osoby lub zwierzęta. Czasami może wystarczyć tylko pociągnięcie za klamkę. Jeśli auto

jest zamknięte, jednym ze sposobów udzielenia pomocy może być wybite szyby. Gdy widzimy, że zwierzę lub osoba wewnątrz samochodu jest osłabiona, spocona i nie można nawiązać z nią kontaktu, nie powinniśmy mieć oporu, aby podjąć działanie. Jak zatem to zrobić w pojeździe, w którym jest ktoś uwięziony oraz jak się powinno zachować w takiej sytuacji?

Jeśli dziecko lub zwierzę siedzą na tylnym siedzeniu

po lewej stronie, to w takim przypadku należy stłuc przednią szybę znajdującą się po tej samej stronie. Zbicie innej szyby mogłoby spowodować rozprysk szkła, które pod wpływem uderzenia poleciałoby w stronę znajdującej się wewnątrz osoby. Do zbitcia szyby policjanci radzą użyć czegoś twardego, np. lewarka, gaśnicy czy klucza francuskiego.

- Wybite szyby łatwiej będzie wówczas, kiedy uderzymy w któryś z jej rogów, ponieważ w tych miejscach jest ona delikatniejsza (nie uderzamy w sam środek) – informuje mł. asp. Przemysław Kędzior z zespołu prasowego KWP w Opolu. - Jeśli nie uda się za pierwszy razem, czynność powtarzamy kilkakrotnie. Po wybitciu szyby otwieramy drzwi i znajdujące się wewnątrz zwierzę lub osobę przenosimy do cienia i staramy się je schłodzić. Następ-

nie czekamy na przyjazd policji lub powrót właściciela pojazdu.

(matt), fot. Czas na Opole

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

LKS OBROWIEC ZAPRASZA NA:

TURNIEJ RZUTÓW KARNYCH

DRUŻYNY:
SOS. MŁODZIEŻ I DOSKROŚLI / SOS. DZIECI
DO LAT 12

GRY I ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH ORAZ
INNE ATRAKCJE

BOISKO SPORTOWE - OBROWIEC

01.07.2023 | GODZ. 13:00

12:30 ZAPISY NA BOISKU
20:00 ZABAWA/DJ
WSTĘP WOLNY

TYGODNIK Krapkowicki

25 LAT
TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

O TOBIE • O NAS • O REGIONIE

Urodzinowy rabat

- 25% na 25-lecie!

Zareklamuj się i zdobądź nowych klientów!

Skorzystaj z najbardziej ugruntowanego na lokalnym rynku medialnym kanału informacyjnego w powiecie krapkowickim! Cechuje nas stabilny fundament, solidny przekaz i szeroki odbiór!

#PRASA
Tygodnik Krapkowicki

TYGODNIK Krapkowicki

#INTERNET
WWW.TYGODNIK-KRAPKOWICKI.PL
Facebook Tygodnik Krapkowicki (18 tys. obserwatorów!)

Skontaktuj się z nami,
a my przygotujemy ofertę na miarę Twojego biznesu!

Dział marketingu - tel. 692 190 982, marketing@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---



HONKER

GENTLEJAM

DNI KRAPKOWIC 2023

1 LIPCA (SOBOTA)
PORT JACHTOWY KRAPKOWICE

„POZNAJ OPOLSKIE UROKI ODRY”

Start godzina 14:00
Poczuj się prawdziwym odrzańskim turystą i skorzystaj z darmowych atrakcji:

- Rejsy statkiem Opolanin o pełnych godzinach: 14:00, 15:00, 16:00, 17:00, 18:00.
- Możliwość korzystania ze sprzętu pływającego: kajaki i rowerki wodne (zakończenie pływania około godziny 20:00).
- Możliwość własnoręcznego grillowania kiełbaski przy ognisku.

PLAC EICHENDORFFA

17.00 – „HONKER”
18.30 – „GENTLEJAM”
„OPOLSKIE SZANTY NAD ODRA”
19.30 – „ZAŁOGA DR. BRYGA”
21.00 – „FOX”
22.00 – 1.30 – Zabawa taneczna – „ANDROMEX”

2 LIPCA (NIEDZIELA)

„SMACZNIE I ZABAWNIE CZYLI WSPÓLNA AKTYWNOŚĆ MIĘDZYPOKOLENIOWA”

14.00 – 18.00 – Festiwal Kociotków (degustacja na finał)
15.00 – „Festiwal Opole – Tańczące Przedszkole”
15.30 – Interaktywny blok dla dzieci „KOLOROWY ŚWIAT MINIONKÓW”
17.00 – Pokaz breakdance
17.30 – „AFRODIZIAK UA”
18.30 – „GANG BAWARII”
20.00 – „PROJEKT BREAKOUT NIGHT”

Zbiórka pieniędzy na leczenie i rehabilitację Hanny Komander z Krapkowic
Wesołe Miasteczko „Franco” w dniach 30 czerwca - 02 lipca



ZAŁOGA DR. BRYGA



FOX

PROJEKT BREAKOUT NIGHT



AFRODIZIAK



GANG BAWARII



ANDROMEX

WESOŁE MIASTECZKO FRANCO





Branżowe Centrum Umiejętności w Zdzieszowicach

Wakacje rozpoczęte, ale tuż przed zakończeniem roku szkolnego powiat krapkowski otrzymał informację o dofinansowaniu uzyskanym na utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności w Zdzieszowicach. Kwota ponad 10 mln złotych pozwoli na zbudowanie hali do kształcenia przyszłych spedytorów oraz na stworzenie internatu.

BCU będzie działać przy Zespole Szkół w Zdzieszowicach. Jego część znajdzie się na pierwszym piętrze w niedawno przejętym przez powiat budynku, który docelowo połączy działania edukacyjne i pomocowe prowadzone na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

- Cieszę się, że szkoła na przestrzeni ostatnich lat uczyniła takie postępy, że z placówki, której niektórzy wieszczili zamknięcie, stała się nowoczesnym ośrodkiem kształcącym młodych ludzi na potrzeby rynku pracy, a przede wszystkim stwarzającym im możliwości rozwoju. Nasze BCU będzie jednym



z trzech w kraju szkolącym spedytorów i jednym ze 120 wszystkich BCU w Polsce - mówi starosta krapkowski Maciej Sonik.

W Branżowym Centrum Umiejętności wiedzę i praktyczne umiejętności będą mogli zdobywać uczniowie, którzy uczą się w szkołach, ale także studenci i osoby dorosłe, które będą chciały zmienić branżę lub podnieść swoje kompetencje.

- Pracowaliśmy nad projektem wspólnie z pracownikami starostwa, nauczycielami i dyrektorem Zespołu Szkół w Zdzieszowicach Małgorzatą Nogalską, chcąc stworzyć

takie miejsce, które rzeczywiście będzie odpowiadało potrzebom uczniów, ale też rozszerzy możliwości i stąd pomysł na internat, którego dotychczas w powiecie nie było - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Na terenie województwa opolskiego dzięki zaangażowaniu wiceministra obrony narodowej Marcina Ociepy na Opolszczyźnie powstanie 6 BCU finansowanych poprzez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji - oprócz Zdzieszowic - między innymi w Opolu, Grodkowie i Kędzierzynie-Koźlu.

(mar)

Konkursy na sport

Do 11 lipca do godziny 17.00 można składać wnioski o udzielenie dotacji w ramach konkursu projektów w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu na terenie powiatu krapkowickiego w 2023 roku.



Szczegóły konkursu oraz formularz wniosku oferty znajdują się na stronie bjp.powiatkrapkowicki.pl w zakładce organizacje pozarządowe - konkursy, regulaminy, ogłoszenia.

Należy pamiętać, aby ofertę złożyć w BOK Staro-

stwa Powiatowego w Krapkowicach lub wysłać pocztą (liczy się data wpływu) w zamkniętej odpowiednio opisanej kopercie z dołączeniem wyników sportowych za ubiegły rok.

(mar)

Rozpoczęli wakacje

Rok szkolny zakończony. Dla jednych to początek dorosłości, dla innych po prostu rozpoczęcie wakacji. Te potrwać 68 dni i pewnie dla większości będą czasem odpoczynku. Gratulując osiągniętych wyników, starosta krapkowski Maciej Sonik tradycyjnie wręczył nagrody najlepszym uczniom we wszystkich placówkach powiatowych.



Ostatni dzwonek jeszcze nie zabrzmiał, a uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Kilińskiego już odpoczywali na plaży... i to całkiem dosłownie. Na parkingu przed szkołą powstała wyjątkowa inscenizacja oddająca klimat nadmorskich kurortów. W Zespole Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima w Krapkowicach żegnano się przy

akompaniamentem szkolnego zespołu i znanych piosenkach związanych z wakacjami. W Zespole Szkół im. Piastów Opolskich uroczystości towarzyszyło wzruszenie związane z pożegnaniem przechodzącego po 40 latach pracy na emeryturę dyrektora Wolfganga Schneidera. W Zespole Szkół w Zdzieszowicach sporo rozmawiano

o przyszłości w związku z informacją o otrzymanym dofinansowaniu na utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności.

- Niech wakacje będą czasem odpoczynku i luzu. Wracajcie bezpiecznie we wrześniu. A wszystkim absolwentkom i absolwentom życzę realizacji swoich

marzeń w pełni już w dorosłym życiu - mówił starosta krapkowski.

Za osiągnięcia i wyniki w roku szkolnym 2022/2023 wyróżnieni zostali Gabriela Sławicka, Sonia Makiola, Anna Pudelko, Tomasz Kaczmarczyk oraz Marko Janik.

(mar)

Z dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Krapkowicach oraz prezesem OSP Gogolin bryg. Lucjanem Lubaszka rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Skleja modele, trenuje karate i gasi pożary

- Można śmiało powiedzieć, że jest Pan wprawionym strażakiem i trochę czasu upłynęło już na służbie. Kiedy u młodego chłopaka zakiełkowała myśl „zostanę strażakiem”?

- Choć jestem strażakiem w trzecim pokoleniu i już jako 6- czy 7-letni chłopak odwiedzając swojego tatę na służbie w Zakładowej Straży Pożarnej przy ZPB Frotex w Prudniku, buszowałem z rodzeństwem po remizie i samochodach pożarniczych, to jednak nie było to w moim przypadku takie oczywiste. Jako nastolatek miałem różne pomysły, interesowałem się między innymi biologią i geografiami, brat chciał być od małego leśnikiem i ja też o tym myślałem. Ale jak trzeba było zdecydować, to jakoś mi to z głowy wypadło i poszedłem do liceum. Co ciekawe trafiłem do klasy humanistycznej. W czwartej klasie trzeba było podjąć decyzję - jakie przedmioty będę zdawał na maturze, aby były przydatne na studiach. Wtedy podjąłem ostatecznie decyzję, że będę próbował dostać się do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej - był to rok 1995. Aby tam się dostać, potrzebowałem zdać egzaminy z matematyki i fizyki. W klasie humanistycznej nie miałem tych przedmiotów zbyt wiele, dlatego zapisałem się na fakultety z matematyki i fizyki prowadzone dla uczniów profilu matematyczno-fizycznego, nie było łatwo, ale ostatecznie byłem jedyną osobą w szkole, która zdawała na maturze ustnej fizykę - zdałem na ocenę dobrą. Niestety do SGSP nie udało mi się dostać, a żeby nie tracić roku, rozpocząłem naukę w studium medycznym w Opolu na ratownictwie medycznym, które ostatecznie skończyłem. W 1998 roku postanowiłem spróbować swoich sił w rekrutacji do Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie, oprócz fizyki musiałem jeszcze podszlifować chemię. Egzaminy zaliczyłem i od 1 września rozpoczęła się moja służba w Państwowej Straży Pożarnej. Po ukończeniu szkoły, w 2000 roku podjąłem służbę w Komendzie Powiatowej PSP w Krapkowicach - na podziale bojowym na stano-

wisku starszego ratownika. Stopniowo awansowałem na stanowiska dowódcze: dowódcy zastępu, dowódcy sekcji, w międzyczasie w 2001 roku zostałem skierowany na studia inżynierskie do SGSP. W tym czasie często pełniłem też służbę na stanowisku kierownika - jako dubler w przypadku nieobecności dyżurnego. W 2003 roku rozpocząłem

jednostce OSP - i tak zostałem przyjęty do OSP... w Łowkowicach. W 2006 roku przeprowadziłem się do Gogolina, a że tam jednostka była na miejscu, to napisałem podanie o przyjęcie w poczet członków. Zostałem przyjęty i tak to się w Gogolinie dla mnie zaczęło. Moim założeniem była pomoc strażakom OSP - przede wszystkim w podnoszeniu



Od 1 września 2010 roku do chwili obecnej bryg. Lucjan Lubaszka pełni służbę na stanowisku dowódcy JRG w Krapkowicach.

służbę w systemie codziennym - w służbie operacyjnej. Skończyłem studia inżynierskie, a następnie magisterskie w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. W 2007 roku zostałem mianowany na stanowisko dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach. Służby na tym stanowisku nie pełniłem zbyt długo, ponieważ w marcu 2008 Opolski Komendant Wojewódzki powołał mnie na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Głubczycach. Pełniłem tam służbę do 2010 roku, kiedy to postanowiłem wrócić do Krapkowic. Od 1 września 2010 roku do chwili obecnej pełnię służbę na stanowisku dowódcy JRG w Krapkowicach. A jeżeli chodzi o OSP? Kiedy zacząłem pracować w służbie operacyjnej, w 2003 roku, chcąc nie chcąc wdrożyłem się w tematykę Ochotniczych Straży Pożarnych. Mieszkałem wtedy w służbowym mieszkaniu w Krapkowicach, a koledzy namówili mnie w 2005 roku, abym pomógł im w

poziomu ich wyszkolenia. Ówczesny naczelnik OSP Marcin Witek (w tej chwili naczelnik OSP Góraźdże) pracował za granicą i często wyjeżdżał. Poprosił mnie, abym przejął jego obowiązki - i tak zostałem naczelnikiem jednostki. Potem w 2011 roku zrezygnował z funkcji prezesa świętej pamięci Jan Depta. Zarząd wybrał mnie na funkcję prezesa i tak jest do tej pory. Jednostka OSP to - można powiedzieć - żywy organizm. Ludzie przychodzą i odchodzą, ale cały czas robimy wszystko, aby ten organizm funkcjonował jak najlepiej. By służyć pomocą lokalnej społeczności.

- Jakie mógłby Pan wymienić dwie albo trzy największe akcje, które zapadły Panu w pamięć w ciągu minionych lat służby?

- Tych akcji było wiele, choć nasz powiat nie należy może do takich, gdzie tych akcji jest bardzo dużo w skali kraju. Trudno coś wybrać, ale jeśli chodzi o pożary, to największy jaki gasiliśmy na naszym terenie to pożar

zakładu Chespa w Choruli w 2008 roku. Byłem tam ze swoją jednostką OSP, bo pełniłem wtedy służbę w KP PSP w Głubczycach. Z OSP Gogolin pojechaliśmy również w tym samym roku do Zimnej Wódki w powiecie strzeleckim, gdzie usuwaliśmy skutki przejścia trąby powietrznej. Dalej to powódź w 2010 roku na terenie powiatu krapkowickiego. Kilkukrotnie wyjeżdżałem też z Wojewódzką Brygadą Odwodową złożoną z jednostek OSP, aby wspomagać działania strażaków z innych powiatów, m.in. strzeleckiego, a ostatnim razem, w 2021, prudnickiego - i tu ciekawostka, bo z tego powiatu pochodzę, a dokładnie z Lubrzy, gdzie w czerwcu 2021 gasiliśmy pożar zakładu wulkanizacyjnego i składowiska opon. Długo by wymieniać inne ciekawe, groźne, niebezpieczne, zabawne lub tragiczne zdarzenia.

- Czym oprócz pożarnictwa się Pan pasjonuje?

- Od kilkunastu lat jestem członkiem Klubu Karate-do Enso, gdzie zacząłem uczyć się karate dla utrzymania odpowiedniej sprawności fizycznej razem z córką. Po kilku latach zostałem w klubie instruktorem i staram się pomagać w wychowaniu i szkoleniu dzieci i młodzieży. Dwa lata temu wróciłem do pasji z dzieciństwa. Sklejam modele - samoloty, pojazdy wojskowe, ale też np. samochody pożarnicze. Poza tym staram się dużo czytać lub słuchać audiobooków. Książki to pasja, którą bez przerwy podtrzymuję od małego, a tematyka? Głównie historia, podróże, z lejszych to fantastyka, science-fiction i przygodowe.

- Jeszcze kilkanaście lat temu często słyszał się od strażaków, że jeżdżą starymi samochodami i pracują na leciwym sprzęcie. Jak dziś wygląda stan wyposażenia drużyn strażackich w naszym regionie?

- Trzeba powiedzieć, że stale się poprawia. W 2000 roku większość pojazdów to były pojazdy polskiej produkcji marki Jelcz, Star czy Żuk. Kolejne lata to czasy sprowadzonych głównie z Niemiec używanych pojaz-

dów. Wiele jednostek dysponowało jedynie samochodami bez zbiornika wodnego. W tej chwili z roku na rok przybywa samochodów nowoczesnych, bezpiecznych, ze zbiornikami wodnymi i autopompami. To samo dotyczy innego wyposażenia, narzędzi hydraulicznych, agregatów oddymiających, pomp szlamowych, kamer termowizyjnych czy aparatów powietrznych. Nie wspominam już nawet o umundurowaniu i wyposażeniu ochronnym strażaków. Postęp jest ogromny.

- Czy obecnie młodzież garnie się do służby w OSP?

- To zależy, są jednostki, gdzie tej młodzieży jest więcej, a gdzie indziej mniej lub wcale. W rozmowach z kolegami z innych jednostek często powtarza się myśl, że współczesna młodzież ma za dużo innych atrakcji, aby jeszcze przychodzić do straży. W jednostkach robimy wiele, aby podnieść atrakcyjność naszych działań, aby zachęcić dzieci i młodzież do uczestnictwa w życiu OSP. Nie jest to łatwe, wymaga wiele czasu i poświęcenia od prowadzących zajęcia, a także środków finansowych, bo jak to się mówi, nie ma nic za darmo. Większość ze strażaków ochotników ma swoją rodzinę, pracę i inne zajęcia. Tak że nie jest łatwo, ale robimy, co możemy. A dzieci i młodzież zapraszamy do OSP również z rodzicami - zawsze mogą swoim pociechom dać dobry przykład.

- Jak Pan ocenia przygotowanie młodych osób czy też kandydatów do służby?

- Aby zacząć działać w OSP w Polsce nie przechodzi się testów sprawnościowych, natomiast ok. 50% kandydatów do służby w PSP odpada właśnie na testach ze sprawności fizycznej. Natomiast zarówno ochotnicy, jak i strażacy zawodowi jeżdżą do takich samych akcji, gdzie ta sprawność i wytrzymałość fizyczna jest niezbędna. Tak więc jeśli chcesz być strażakiem, to trzeba się ruszać, a jeżeli konkretnie chcesz zostać przyjęty do służby PSP, to przygotowanie fizyczne trzeba rozpocząć minimum pół roku przed naborem.

Poza tym kandydaci często nie do końca zdają sobie sprawę, że przychodzą do służby, nie do pracy. Bardzo często trzeba więcej od siebie dać, niż samemu otrzymać. Podczas naborów staramy się wyselekcjonować najlepszych i bardzo często nam się to udaje, ale o pomyłkę nietrudno.

- Jakie rady mógłby Pan dać swoim młodszym kolegom w kontekście wykonywanej służby?

- To niełatwe pytanie, a odpowiedź na nie może mieć wiele kontekstów. Spróbuję to ująć jak najkrócej. Jeśli chodzi o strażaków zawodowych, wiele zależy tutaj od zajmowanego stanowiska, czy to komendant, dowódca zmiany, kierowca, ratownik, czy też stanowiska biurowe: kwatermistrz, kadrowa, oficer operacyjny lub służby kontrolno rozpoznawczej - dla każdego z nich można by wystosować różne rady. Ale większość młodszych kolegów przychodzi do służby w podziale bojowym, dlatego skupię się na nich. Aby dobrze realizować swoje zadania, należy skupić się na doskonaleniu swojej wiedzy i umiejętności. Ćwiczyć z założeniem jak największych trudnień i komplikacji w myśl wojskowego powiedzenia „im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju”. To spowoduje, że będą oni mogli skuteczniej pomóc potrzebującym, ale również ich działania będą realizowane w sposób przemyślany i bezpieczny. Podobnie ma się rzecz w przypadku strażaków OSP. Zawodowcy praktycznie ćwiczą i szkolą się prawie na co dzień. Ochotnicy powinni pamiętać, że szkolenie i rozwój strażaka nie kończy się na szkoleniu podstawowym, ale powinien on być procesem ciągłym. Jeśli jakichś czynności nie doskonalimy, to po pewnym czasie zapominamy. I tu wraca to, co już wcześniej mówiłem - jeździmy do tych samych zdarzeń, a osoby potrzebujące pomocy będą tak samo jej wymagały od ochotnika, jak od strażaka zawodowego.

- Dziękuję za rozmowę.

— fot. gmina Gogolin

Dokończenie ze str. 1.

Skarga odrzucona

Część mieszkańców Zieliny i okolicznych wiosek dopatrzyła się w procedurze konkursowej pewnych nieprawidłowości. Niektórzy pytali, dlaczego do komisji nie zaproszono przedstawicieli większej liczby związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”. W tej sprawie wysłano też pisma do wojewody opolskiego Sławomira Kłosowskiego, aby ten jako jedyny organ nadzoru nad wójtem ocenił, czy doszło do naruszenia prawa. Na tym się jednak nie skończyło.

9 maja do komisji skarg, wniosków i petycji wpłynęła skarga mieszkańca gminy Strzeleczki Krzysztofa K. na wójta Marka Pietruszkę w sprawie braku unieważnienia konkursów na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Dobrej, Komornikach i Zielinie. Skarżący zarzucił organowi pewne nieprawidłowości w przeprowadzeniu konkursów na stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrej, Szkoły Podstawowej w Komornikach oraz Szkoły Podstawowej w Zielinie. Chodzi o to, że do składu komisji konkursowych nie wyznaczono przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych, co zdaniem skarżącego stanowi podstawę do unieważnienia tych konkursów ze względu na wadę prawną.

Komisja skarg, wniosków i petycji przedłożyła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pod obrady rady gminy na sesji, która odbyła się 25 maja

(o czym też pisaliśmy na łamach naszej gazety). To wtedy doszło do burzliwej dyskusji w tym temacie. Podczas posiedzenia przedstawiciele urzędu gminy (jako organu prowadzącego szkołę) przedstawili swoją linię obrony. Sekretarz Łukasz Borsuk tłumaczył, że choć faktycznie do komisji konkursowej nie zgłosił się nikt ze związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, to był w niej przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak się później dowiedzieliśmy, w okresie ostatnich trzynastu lat wyłącznie Związek Nauczycielstwa Polskiego opiniował arkusze organizacyjne placówek oświatowych i brał udział w organizowanych przez organ prowadzący konkursach na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych gminy Strzeleczki. W przeszłości jednak nie robiono z tego tytułu awantur.

Z uwagi na równą ilość głosów radnych w głosowaniu nad projektem uchwały skarga nie została rozstrzygnięta. Wobec powyższego jej rozpatrzenie zostało przeniesione na kolejną sesję.

Niech oceni to sąd

Na początku czerwca do sprawy odniósł się przywołany już wojewoda opolski. Jego zdaniem organ prowadzący (czyli gmina – przyp. red.) błędnie uznał, że w skład komisji konkursowych na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych powinien wchodzić wyłącznie przedstawiciel Związku

Nauczycielstwa Polskiego jako jedynej organizacji związkowej obejmującej swoim zakresem działania placówki na terenie gminy Strzeleczki.

„W konsekwencji powyższego doprowadzono do pominięcia dwóch z trzech przedstawicieli reprezentatywnych związków zawodowych: Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz Forum Związków

do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu. Wobec tego do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez wspomniany organ sprawiedliwości nie można stwierdzić naruszenia prawa w przeprowadzonych konkursach.

Dwa projekty w sprawie jednej skargi

W porządku obrad sesyjnych zwołanych na 22 czerwca znalazły się dwa projekty uchwały w



Skargę odrzucono podczas ostatniej sesji Rady Gminy Strzeleczki, która odbyła się 22 czerwca.

Zawodowych” – napisał 7 czerwca Sławomir Kłosowski na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.

Trzeba jednak zaznaczyć, że opinia wojewody w tej sprawie nie jest wiążąca. Tak by się stało, gdyby postępowanie wyjaśniające w kwestii organizowanych konkursów zakończyło się rozstrzygnięciem nadzorczym. Tej metody jednak nie wybrano. Wojewoda skierował jednak sprawę

w sprawie skargi na wójta. Pierwszy, złożony przez Klub Radnych Niezależnych Gminy Strzeleczki, dotyczył uznania skargi za zasadną. Drugi, złożony przez przewodniczącego rady Włodzimierza Wolnego, dotyczył uznania skargi za niezasadną.

Na początku posiedzenia przewodniczący klubu Krzysztof Robota próbował zdjąć z porządku obrad projekt uchwały złożony przez Włodzimierza Wolnego.

W tym celu rajca wyszedł z wnioskiem formalnym, jednak został on odrzucony większością głosów.

Projekty dotyczące skargi były rozpatrywane pod koniec obrad sesyjnych. Podczas ich omawiania wybrzmiały znane już radzie argumenty. Były one niemalże identyczne jak te, które prezentowano jeszcze w maju. Sporo uwagi poświęcono jednak stanowisku wojewody. Przewodniczący klubu radnych niezależnych tłumaczył, że zdaniem Sławomira Kłosowskiego prawo „zostało złamane” i „zostało to udowodnione”. Odmienną opinię miał wójt Pietruszka.

- Wojewoda ma pewne obawy, czy rozstrzygnięcie (konkursu – przyp. red.) zostało przeprowadzone poprawnie czy nie, więc złożył wniosek do sądu administracyjnego w Opolu, aby ten zbadał poprawność zarządzeń – mówił wójt Marek Pietruszka. - Twierdzenie, że doszło do naruszenia prawa, jest mocnym nadużyciem. (...) Poczekajmy na rozstrzygnięcie sądu administracyjnego.

Wójt poprosił też radnego Robotę, żeby przed zapadnięciem decyzji sądowych nie wydawał on własnych wyroków, bo to „nie przystoi radnemu”, gdy sprawa „jest jeszcze w powietrzu”. Słowa poparł także Włodzimierz Wolny. Przewodniczący zwrócił uwagę, że słowo wojewody nie jest wiążące.

- Nad wojewodą jest jeszcze sąd – ripostował Włodzimierz Wolny.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania. Projekt uchwały w sprawie uznania skargi na wójta za zasadną został odrzucony. Za jego przyjęciem było 6 radnych (Adam Pientka, Michał Jenek, Manfred Suchy, Krzysztof Robota, Hubert Kurpiela i Irena Galler), 8 przeciw (Waldemar Weindich, Patryk Tannenbaum, Henryk Kostka, Damian Nowak, Anna Piecha, Małgorzata Nocoń, Marek Kaliński i Włodzimierz Wolny). Od głosu wstrzymał się Roman Wilczek.

Inaczej rozłożyły się głosy przy podejmowaniu projektu uchwały w sprawie uznania skargi za niezasadną, mimo że dotyczył on tej samej kwestii. Za jego przyjęciem było 8 radnych (Waldemar Weindich, Małgorzata Nocoń, Damian Nowak, Henryk Kostka, Patryk Tannenbaum, Marek Kaliński, Anna Piecha, Włodzimierz Wolny, przeciw 3 (Michał Jenek, Adam Pientka, Manfred Suchy), wstrzymało się 2 (Roman Wilczek, Irena Galler). W głosowaniu nie wzięli udziału Hubert Kurpiela i Krzysztof Robota.

Skarga na wójta została odrzucona. Do tematu wrócimy, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu wyda wyrok w niniejszej sprawie.

Michał Mandola

Zdolni uczniowie

Aż 85 uczniów otrzymało w tym roku stypendia wójta gminy Strzeleczki za szczególne osiągnięcia w nauce i sporcie. Swoje nagrody odebrali w czwartek 22 czerwca podczas sesji rady gminy.



Stypendia przekazano w Strzeleczkach.

Na liście osób nagrodzonych znalazło się: 11 stypendystów ze Szkoły Podstawowej w Dobrej, 16 ze Szkoły Podstawowej w

Komornikach, 9 ze Szkoły Podstawowej w Raclawickach, 13 ze Szkoły Podstawowej w Zielinie i aż 36 ze Szkoły Podstawowej w

Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach.

Stypendia rozdano w sali Gminnego Ośrodka

Kultury w Strzeleczkach. W tym uroczystym wydarzeniu udział wzięli nie tylko nagrodzeni, ale także ich rodzice i opiekunowie. Gratulacje i

okolicznościowe dyplomy przekazał wójt Marek Pietruszka.

Pełna lista stypendystów znajduje się na stronie internetowej gminy Strzeleczki.

(mim)

Nie zaśpiewa tu nikt znany

Mieszkańcy są rozczarowani programem tegorocznych Dni Krapkowic. Wielu ludzi liczyło, że na scenie zaśpiewa jakaś znana gwiazda, podobnie jak w innych miejscowościach, gdzie nie brakuje środków na tego typu inicjatywy.

Jedna z mieszkanki Krapkowic (dane do wiadomości redakcji) 20 czerwca zadzwoniła do naszej redakcji, ubolewając nad programem Dni Krapkowic. Kobieta była rozczarowana proponowanymi atrakcjami tegorocznej imprezy.

- Mi jako przeszło 70-letniej krapkowiczance jest wstyd – mówi. - Wszędzie dookoła na wioskach, w znaczenie mniejszych miejscowościach, są o wiele ciekawsze propozycje. Zapraszane są znane osoby, a u nas poza pchlim targiem nie ma nic. Ludzie mają już tego dość i są tym zbulwer-

sowani. Zresztą widać to w komentarzach pod programem zamieszczonym w internecie.

O to, dlaczego w tym roku podczas Dni Krapkowic nie zaśpiewa znana gwiazda muzyczna, zapytaliśmy Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach. Odpowiedzi udzielił dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury.

- W poprzednich latach na duże wydarzenia plenerowe organizowane w Krapkowicach byli zapraszani znani artyści – informuje Aleksander Bernat. - Niestety w tym roku, ze względu



Mieszkańcy Krapkowic są rozczarowani tym, że podczas Dni Krapkowic nie wystąpi żadna znana gwiazda muzyczna.

du na ograniczone środki finansowe, nie możemy sobie pozwolić na zaproszenie tych artystów, których być może mieszkańcy oczekiwali.

W tym roku Dni Krapkowic odbędą się bez udziału tych najbardziej znanych artystów, ale na pewno będą okazją do dobrej zabawy, ponieważ w zasadzie każdy kto przyjdzie z pozytywnym nastawieniem znajdzie coś dla siebie.

Dzwoniąca kobieta zwróciła także uwagę na rejs statkiem Opolanin po Odrze, który jest jedną z atrakcji Dni Krapkowic.

- W zeszłym roku był z tym ogromny chaos – mówi. - Ludzie nie wiedzieli, gdzie można kupić wejściówki. Na plakacie w tym roku znowu tej infor-

macji nie ma. Może warto by ją tym razem podać, bo to chyba istotne.

Jak dowiedzieliśmy się od pracowników urzędu, rejsy statkiem Opolanin organizuje Stowarzyszenie Port Jachtowy w Krapkowicach, a gmina Krapkowice jest partnerem tego wydarzenia. Rejsy będą się odbywać o pełnych godzinach od 14.00 do 18.00 i nie będą na nie obowiązywać „wejściówki”. Wstęp na pokład zagwarantowany będzie dla pierwszych 80 osób (na każdy rejs).

(matt)

Zmiany w finansowym duecie

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej 22 czerwca podjęto uchwałę w sprawie odwołania skarbnika gminy Krapkowice Ryszarda Pateja z powodu osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego. Przez wiele lat troszczył się o finanse gminy.

- Ryszard Patej złożył wniosek o możliwość przejścia na emeryturę – mówił burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Z ciężkim sercem przyjąłem ten wniosek, a jako że w gestii rady miejskiej jest powoływanie i odwoływanie skarbnika na wniosek burmistrza, złożyłem taki projekt uchwały.

raczynie Maria Karwecka, która nie była przekonana do sposobu wyłonienia odpowiedniej osoby na tę funkcję.

- Zdaję sobie z tego sprawę, że tak jak tutaj zarekomendowano, pani jest świetnie przygotowana do tego stanowiska, ale jestem

- Jej życie zawodowe zawsze było związane z rachunkowością i budżetem – mówi Andrzej Kasiura. - Została przyjęta w naszym urzędzie z takim zamysłem, żeby przejąć funkcję skarbnika. Myślę, że państwo poznaliście ją z dobrej strony. Fachowej, rzetelnej i konkretnej. Z pełnym przekonaniem rekomenduję ją jako następnego skarbnika gminy Krapkowice.

Radni 18 głosami „za”, przy jednym sprzeciwie podjęli uchwałę.

- Dziękuję za docenienie mnie – mówił były skarbnik Ryszard Patej. - Kilkanaście lat pracowałem jako skarbnik. W lutym przyszłego roku przypadłoby mi dwadzieścia lat pracy w samorządzie. W sumie czterdzieści lat pracy. Trzeba wiedzieć, kiedy odejść i tak myślę, że to jest właśnie ten moment, żeby przekazać władzę w młodsze ręce. Nowy skarbnik na pewno jest przygotowany (...). Mam nadzieję, że czas emerytury spożytkuję dobrze. Wciąż mam jeszcze więcej marzeń niż wspomnień.

Były skarbnik zaznaczył też, że w razie potrzeby będzie nadal wspomagał urząd pomocą i radą. Następnie głos zabrał nowo wybrany skarbnik.

- Chciałam podziękować burmistrzowi za rekomendowanie mojej osoby na stanowisko skarbnika gminy Krapkowice, a radnym za przegłosowanie mojej

kandydatury i udzielenie wotum zaufania na przyszłe lata, na trudne czasy – mówiła Barbara Wróbel. - Całe moje doświadczenie zawodowe, trzydzieści cztery lata

pracy, było związane z pracą w samorządzie lub państwowej jednostce budżetowej. Postaram się nie zawieść państwa zaufania i moją dotychczasową wiedzę i

doświadczenie spożytkować w pracy dla dobra mieszkańców gminy Krapkowice i jej rozwoju. Więcej o sesji za tydzień.

Mateusz Dąbrowski



Z funkcji skarbnika gminy Krapkowice odwołany został Ryszard Patej, a jego miejsce zajęła Barbara Wróbel.

Przez wszystkie lata będąc burmistrzem wspólnie z Ryszardem konsultowaliśmy i układaliśmy budżet. On zawsze trzymał też wodze i sprowadzał wszystko do realności i za to mu serdecznie dziękuję. Radę proszę o uszanowanie jego woli i przyjęcie tej uchwały.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę odwołującą Ryszarda Pateja, a na nowego skarbnika powołana została Barbara Wróbel, która przez ostatnie dwa lata była jego zastępcą. W dyskusji przed głosowaniem w sprawie tego powołania o głos poprosiła

cały czas zdania, że na tak poważne stanowisko jednak powinien być przeprowadzony konkurs – mówiła Maria Karwecka. - Tak robi się w innych urzędach i to jest moje zdanie, dlatego będę przeciwko powołaniu Barbary Wróbel.

Barbara Wróbel, jak zaznaczył burmistrz, „mimo młodego wieku ma duże doświadczenie samorządowe”. Pracowała przy budżetach w gminie Głogówek, była zastępcą burmistrza, a także głównym księgowym w komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Strzelcach Opolskich
POSZUKUJE LEKARZY DO PRACY W KOMISJACH ORZEKAJĄCYCH

Stanowisko: lekarz posiadający specjalizację z zakresu: *chorób wewnętrznych, okulistyki, laryngologii, ortopedii, neurologii, kardiologii, chirurgii.*

Forma zatrudnienia: umowa zlecenie

Wymagania kwalifikacyjne:

- prawo wykonywania zawodu lekarza,
- dyplom ukończenia specjalizacji co najmniej I stopnia w jednej z dziedzin mających zastosowanie w procesie orzekania o stopniu niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności,

Zakres zadań:

- udział w posiedzeniach składów orzekających (posiedzenia ustalane indywidualnie w godzinach od 8.00 do 19.00)
- weryfikacja złożonej dokumentacji medycznej w zakresie kompletności oraz konieczności jej uzupełnienia o niezbędne wyniki badań diagnostycznych oraz inne dokumenty medyczne mogące mieć wpływ na ustalenie stopnia niepełnosprawności
- przeprowadzenie badania lekarskiego i wypełnienie oceny stanu zdrowia

Wymagane dokumenty

- kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem dokumentów uprawniających do wykonywania zawodu lekarskiego
- kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem dyplomu ukończenia akademii medycznej
- kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem zaświadczenia ukończenia specjalizacji

Wymagane dokumenty należy przesłać na adres Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Strzelcach Opolskich ul. Bolesława Chrobrego 5, 47-100 Strzelce Opolskie lub składać osobiście w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy w Strzelcach Opolskich ul. Bolesława Chrobrego 5. Dokładniejsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 609 517 778 (po godz. 16.00) email- orzecznictwo@pcpr.strzelceop.pl



Liceum do likwidacji

Gogolińscy radni przegłosowali uchwałę w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Gogolinie. Placówka zakończy swoją działalność 31 sierpnia.

O sprawie zamknięcia liceum w Gogolinie pisaliśmy już wielokrotnie na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że pod koniec stycznia bieżącego roku rada miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji placówki. Sprawa wróciła po raz kolejny na obrady sesyjne 15 czerwca. Tym razem przegłosowano uchwałę już nie w formie zamiaru, lecz definitywnego zamknięcia placówki oświatowej. Sprawę skomentowała przewodnicząca komisji oświaty, kultury, sportu, rekreacji i zdrowia Gizela Sapok.

- Chciałam podziękować wszystkim tym, którzy przez ostatnie lata kształtowali historię naszego gogolińskiego liceum – mówiła Gizela Sapok. – Chciałam szczególnie podziękować organowi prowadzącemu, którym była gmina Gogolin, za to, że przez 14 lat realizowała trudne zadania związane ze szkolnictwem średnim, mimo że nie musiała tego robić.



Przez ostatnie 14 lat organem prowadzącym liceum była gmina Gogolin.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem organem prowadzącym szkolnictwo na poziomie średnim są samorządy powiatowe. Przypomnijmy, że 7 maja 2009 roku zostało zawarte porozumienie w sprawie przekazania gminie Gogolin prowadzenia tej placówki, za co wcześniej odpowiedzialny był powiat krapkowicki. Stało się to na prośbę burmistrza Joachima Wojtala. Przez kolejnych 14 lat gmina Gogolin była organem prowadzącym liceum. Mimo prób „ratowania” placówki przed zamknięciem, uznano,

że dalsze jej utrzymywanie jest nieopłacalne.

Głównym czynnikiem decydującym o podjęciu decyzji o likwidacji była mała liczba uczniów. W trwającym roku szkolnym 2022/2023 do szkoły uczęszczało tylko 29 uczniów, którzy byli uczniami dwóch klas maturalnych. Od roku szkolnego 2020/2021 z powodu braku chętnych nie utworzono żadnej klasy pierwszej. Zmniejszająca się liczba uczniów oraz zatrudnionych nauczycieli przekładała się bezpośrednio na

zmniejszenie części oświatowej subwencji ogólnej. Innym ważnym aspektem mającym wpływ na decyzję o likwidacji placówki był fakt, że prowadzenie szkoły ponadpodstawowej nie jest zadaniem obligatoryjnym samorządu gminnego, a z uwagi na rosnące koszty realizacji obowiązkowych zadań samorządu gminnego w zakresie edukacji publicznej, środki finansowe w pierwszej kolejności należy przeznaczyć na ten cel. W latach 2018-2022 koszty funkcjonowania liceum wyniosły dokładnie 13 096 983,66 zł, z czego 6 693 731,52 zł stanowiły środki własne gminy Gogolin.

Sprawę likwidacji liceum skomentował na sesji burmistrz Joachim Wojtala. Wspominał, że liceum jest tak „wygaszone”, żeby

żadnemu jej pracownikowi „nie zrobić krzywdy”. Dodał także, iż cały dorobek szkoły (puchary, sztandar i wyposażenie) zostanie przekazane władzom gminy. Ponadto w budynku powstanie specjalna klasa, w której nagrody osiągnięte przez absolwentów liceum zostaną wyeksponowane.

- Przejęliśmy całe mienie, teraz stajemy się właścicielami tego mienia i zostanie ono przekazane na rzecz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 – mówił Joachim Wojtala. - Z wyposażenia będą korzystać uczniowie z tej szkoły. Planujemy też na koniec sierpnia zorganizować spotkanie, podczas którego podsumujemy i wyrazimy wdzięczność wszystkim osobom, które w niej pracowały.

Później głos zabrał jeszcze radny Gerard Konieczko.

- My przez 14 lat próbowaliśmy przedłużać działalność szkoły, teraz młodzież woli duże miasta, gdzie jest więcej szkół i inne możliwości – mówił Gerard Konieczko. - Stało się, jak się stało, trzeba być odpowiedzialnym i podjąć decyzje nie zawsze dobre.

Rada nie była jednogłówna w sprawie podjęcia uchwały likwidującej liceum. Przeciwny takiej decyzji był Zbigniew Kawa, a od głosu wstrzymał się Marcin Madziała. W głosowaniu nie wzięli udziału Sabina Kauf, Krystian Kubilas i Adam Zelent.

Zgodnie z uchwałą działalność gogolińskiego liceum wygaśnie 31 sierpnia.

Michał Mandola,
fot. (LO w Gogolinie)

Skąd te pieniądze?

135 osób zatrudnionych przez gminę Gogolin zarobi więcej. To pokłosie rozporządzenia rządowego ustalającego minimalny poziom wynagrodzenia dla pracowników urzędów samorządowych i jednostek podległych.

Od 1 lipca minimalny poziom wynagrodzenia dla pracowników urzędów samorządowych i jednostek podległych wzrośnie o kilkaset złotych. To dobra wiadomość dla osób zatrudnionych, ale niekoniecznie dla budżetu samorządowego. Sprawę poruszył burmistrz

Joachim Wojtala na ostatniej sesji, która odbyła się 15 czerwca w Gogolinie.

- Zasadnicze wynagrodzenie wzrasta o 30 procent – mówił Joachim Wojtala.

Włodarz wspominał też, że gmina Gogolin ma 207 zatrudnionych pracowników

(w tym także w jednostkach podległych samorządowi). Z tej liczby 135 osób będzie upoważnionych do podwyżki. To generuje wydatek rzędu ponad 450 tys. zł. Włodarz zmartwiony jest tym, że w budżecie gminy nie ma na to środków.

(mim)

Gminy chcą współpracować

Współpraca partnerska gmin Gogolin i Gniewino będzie się rozwijać. W tej sprawie gogolińscy radni podjęli uchwałę, na mocy której kontakty z pomorskim samorządem zostaną prawnie sformalizowane.

Pierwsze rozmowy na temat nawiązania współpracy pomiędzy samorządami podjęto już w 2012 roku z inicjatywy burmistrza Gogolina Joachima Wojtala i wójta gminy Gniewino Zbigniewa Walczaka. Od tamtej pory minęło już ponad 10 lat i nadal wymiana wzajemnych doświadczeń ma się dobrze. Samorządy współdziałały ze sobą m.in. w ramach Polskiej Sieci Rozwoju i

Odnowy Wsi oraz Europejskiego Stowarzyszenia Odnowy Wsi ARGE. W minionych latach kilkakrotnie organizowane były wizyty studyjne, w których udział wzięli przedstawiciele obu gmin. Zespoły i orkiestry z Gogolina i Gniewina wielokrotnie gościły w swoich miejscowościach, promując kulturę partnerów. Współpraca prowadzona również była w zakresie sportu.

Samorządowcy chcą rozwijać partnerstwo. W związku z tym na ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się w czwartek 15 czerwca w Gogolinie, przegłosowano jednogłośnie uchwałę w sprawie zawiązania ściślejszej współpracy. To pozwoli na intensyfikację kontaktów i jeszcze lepsze korzystanie z rozwiązań i doświadczeń partnerów.

(mim)

Festyn pod kościołem

Przy kościele parafialnym św. Anny i św. Joachima w Gogolinie-Karłubcu odbył się festyn integracyjny. Dla gości przygotowano mnóstwo atrakcji.



Goście bawili się znakomicie.

W programie znalazły się występy artystyczne, zawody sportowe i wspólne tańce. Ponadto uczestnicy mogli wziąć udział w loterii fantowej i poczęstować się

pyszными ciastami, goframi, watą cukrową, kawą i herbatą. Były też dmuchańce i piłkarzyki dla dzieci.

Dochód z imprezy przeznaczono na sfinansowanie

nowego nagłośnienia w kościele.

(mim),
fot. Parafia Rzymskokatolicka
św. Anny i św. Joachima
w Gogolinie-Karłubcu

Nabożne śpiewanie i granie

W niedzielę 18 czerwca w kościele parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie odbył się odpustowy koncert uwielbienia.



Grupa zaśpiewała piękne pieśni religijne.

Przed wiernymi wystąpili dzieci wraz z młodzieżą. Młodzi artyści śpiewali i grali na instrumentach, zachęca-

jąc tym samym do modlitwy uwielbienia wszystkich parafian. Koncert poprzedzony był licznymi próbami, dzięki

którym końcowy efekt występu był doskonały.

(mim), fot. (ah)

Kulturowo i rekordowo w Gogolinie

To był imprezowy weekend w Gogolinie. W sobotę 24 czerwca na Placu Benedyktyńskim odbył się III Festiwal Tożsamości i Kultury Regionów, zaś w niedzielę w tym samym miejscu obchodzono Międzynarodowe Dni Partnerstwa. Wydarzeniom patronował „Tygodnik Krapkowicki”.



Na czele parady niesiono napis przypominający o obchodach 800-lecia Gogolina.



W kondukcje przeszła też góraźdżańska orkiestra zakładowa.

Festiwal tożsamości zorganizowano już po raz trzeci. Przypomnijmy, że jest to inicjatywa Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi. Przed publicznością zaprezentowały się zespoły muzyczne z gmin Sławno, Słupsk, Strumień, Międzyzlesie i Zwierzyniec. Wieczorem można było wziąć udział w biesiadzie kaszubskiej, podczas której gości zabawiła kapela Szczypior z Gniewina i Gminna Orkiestra Dęta z Gniewina. Sporym zainteresowaniem cieszył się też występ kaszubskiego kabaretu. Gwiazdą wieczoru był zespół Liber & InoRos.

W ciągu sobotniej imprezy można było zwiedzić liczne stoiska rękodzielnicze oraz wziąć udział w rozmaitych warsztatach. Uczestnicy podziwiali m.in. sztukę wyrabiania tabaki. Mieli też możliwość zakupu koniowskich koronek, szydełkowych serwetek i wyrobów wiklinowych. Wystawiono liczne punkty kulinarne, w których istniała możliwość

spróbowania rozmaitych regionalnych smakołyków: serów, wypieków, kwaśnicy, gulaszów i win. Goście z zaciekawieniem przyglądali się również plenerowej wystawie zdjęć uwieczniających miasta partnerskie gminy Gogolin.

Były też warsztaty naukowe i dmuchany plac zabaw. Na Placu Benedyktyńskim działała także charytatywna kawiarenka zorganizowana przez Stowarzyszenie Sieradan z Krapkowic. Tam można było poczęstować się kawą i ciastem. Dochód z inicjatywy



Burmistrz Joachim Wojtala z nagrodą od marszałka.

Nie zabrakło również licznych atrakcji dla dzieci. Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie przygotowała „zaczytany kącik dla najmłodszych” z książkami.

przekazano na rehabilitację Tomasza Dacza, który w grudniu 2021 roku podczas zjazdu na nartach doznał poważnego urazu kręgosłupa.



A to już tłumy ludzi, które wzięły udział we wspólnym śpiewaniu pieśni „Poszła Karolinka”.



Reprezentacja sołectwa Malnia przeszła ulicami miasta.

Z kulturą partnerskich samorządów można było zapoznać się jeszcze w ramach innej równie ciekawej inicjatywy. Mieszkańcy i goście, którzy wybrali się

muzycznych. Były tańce, muzyka i śpiew na żywo.

W niedzielę obchodzono Międzynarodowe Dni Partnerstwa zorganizowanego w ramach jubileuszu 800-lecia Gogolina. Na scenie zaprezentowały się zespoły taneczne, orkiestry dęte i śpiewacze z Polski, Słowacji i Czech. Można było również odwiedzić liczne stoiska degustacyjno-promocyjne miast i gmin partnerskich oraz należących do Sieci Najciekawszych Wsi.

Kulminacją niedzielnych świętowań były wydarzenia wieczorne. Po godz. 18.00 przy Owocowym Ogrodzie Miejskim w Gogolinie zaczęła się formować parada składająca się z orkiestr, kapel, grup tanecznych oraz zespołów śpiewaczych. Uroczysty orszak przeszedł na Plac Benedyktyński, gdzie odbył się krótki koncert na 10 orkiestr dętych.

Tuż po nim podjęto próbę bicia rekordu we wspólnym graniu i śpiewaniu pieśni „Poszła Karolinka do Gogolina”. Czy udało się osiągnąć lepszy wynik? O tym poinformujemy naszych czytelników w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Na zakończenie jubileuszowych obchodów wystąpili Cimbal Brothers, czyli słowacki zespół, który tworzy niesamowite instrumentalne aranżacje znanych i lubianych utworów.

Dwudniowe wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, o czym przede wszystkim świadczyła frekwencja. Do Gogolina zjechały tłumy mieszkańców gminy i gości. Kolejne tak duże wydarzenie kulturalne w mieście odbędzie się już w połowie lipca.

Więcej zdjęć za tydzień.

Michał Mandola,
fot. gmina Gogolin



Dzieci maszerowały z uśmiechami na twarzy.



Przed publicznością wystąpiły liczne zespoły folklorystyczne.



Obiad z muzyką w tle smakował o niebo lepiej.

Absolutorium dla burmistrza Krapkowic

Radni Rady Miejskiej w Krapkowicach podczas sesji 22 czerwca przyjęli Raport o stanie gminy za 2022 rok, udzielili także burmistrzowi Andrzejowi Kasiurze wotum zaufania. Radni zatwierdzili również sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu gminy Krapkowice za 2022 rok, udzielając burmistrzowi Krapkowic absolutorium bez głosu sprzeciwu.

Przypomnijmy, w ubiegłym roku gmina Krapkowice uzyskała ponad 123 mln zł dochodów, przy wydatkach w wysokości ponad 147 mln zł. Na wydatki majątkowe przeznaczono ponad 32 mln zł. Największą realizowaną inwestycją była warta 12,3 mln zł budowa dróg w rejonie ulic Azalii i Prudnickiej w Krapkowicach. Poza dofinansowaniem na ten cel z budżetu gminy w 2022 roku przeznaczono ponad 5,5 mln zł. To jedna z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji zrealizowanych w ciągu ostatnich lat. Ponad 2,7 mln zł



przeznaczono na termomodernizację wraz z wymianą źródeł światła w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kórnicy, a ponad 3,7 mln na termomodernizację budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4

w Krapkowicach. Łącznie ponad 5 mln złotych kosztowały także zadania:

- „Czas na rower II - budowa ścieżki rowerowej i parkingu” (odcinek przebiegający pod auto-



stradą do granicy z gminą Gogolin oraz parking przy ul. Opolskiej naprzeciwko Urzędu Skarbowego),

- budowa drogi w obrębie przysiółka Positek w Rogowie Opolskim,

- budynek OSP w Dąbrówce Górnej,

- budynek OSP w Żywocicach.

Podczas sesji radni odwołali z funkcji skarbnika Ryszarda Pateja, który od

lat czuwał nad gminnym budżetem, a teraz przechodzi na zasłużoną emeryturę. Na stanowisko skarbnika powołana została Barbara Wróbel, dotychczasowy zastępca skarbnika (więcej na str. 9).

- Dziś radni przyjęli także najważniejszy dokument wskazujący nasze plany na przyszłość - Strategię rozwoju gminy Krapkowice do 2030 roku. Dziękuję za jednomyślne głosowanie w tej sprawie - mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

(dp)

Gminne zakończenie roku szkolnego

We wtorek 20 czerwca w Krapkowickim Domu Kultury odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz wręczenie wyróżnień dla wybitnych uczniów w nauce oraz sporcie.



W uroczystości udział wzięli: Zuzanna Donath-Kasiura - wicemarszałek województwa opolskiego, Andrzej Kasiura - burmistrz Krapkowic, Ireneusz Żyłka - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach, Dariusz Kandziora - przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Krapkowicach oraz radni, którzy przyjęli zaproszenie na spotkanie.

Pierwszą część uroczystości poprowadziła naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach Jolanta Myśluk, drugą - koordynator sportu szkolnego w gminie Krapkowice Adam Czyż.

Podczas spotkania wyróżniono:

12 laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych,

64 uczniów z najwyższymi średnimi ocen na świadectwie - 5,35 i wyższą,

67 młodych sportowców, którzy osiągnęli sukcesy na szczeblu wojewódzkim.

Wyróżnienia wręczyli burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura.

- Z okazji zakończenia roku szkolnego dyrektorom, nauczycielom i pracownikom placówek oświatowych składam wyrazy uznania za trud oraz wysiłek włożony w nauczanie i wychowywanie naszych dzieci i młodzieży - mówił podczas uroczystości burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Rodzicom dziękuję za udaną współpracę ze szkołami. Jestem przekonany, że szkolne osiągnięcia Państwa dzieci są powodem

do dumy i zadowolenia, a trud wychowawczy zaowocuje ich pomyślną przyszłością. Podsumowując odchodzący rok szkolny, dziękuję młodzieży za aktywność, zaangażowanie i wysiłek związany z osiąganiem wysokich wyników w nauce, sukcesów w konkursach przedmiotowych oraz wysokich miejsc meda-

lowych w międzyszkolnych zawodach sportowych.

Spotkanie uświetniły dzieci z gminnych placówek oświatowych: Przedszkola Publicznego nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach, Przedszkola Publicznego nr 6 „Tęczowa Szósteczka” w

Krapkowicach, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach, dzieci z Przedszkola Publicznego w Żywocicach oraz młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Krapkowicach.

(dp)

Nadeszły wyczekiwane wakacje

W piątek 23 czerwca odbyły się uroczyste zakończenia roku szkolnego we wszystkich szkołach.



W zakończeniu roku w Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Żywocicach wzięli udział burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz naczelnik

Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach Jolanta Myśluk, którzy podziękowali odchodzącej na emeryturę dyrektor Joannie Jez za

wieloletnią współpracę oraz profesjonalizm w zarządzaniu placówką oświatową.

(dp)

Opolszczyzna – baza pod dobry biznes



JEDNOSTKA SAMORZĄDU
Województwa Opolskiego

Ostatnie lata na Opolszczyźnie cechował wzrost inwestycji, a liczba firm zainteresowanych rozwojem w województwie opolskim stale rośnie. Nowopowstałe zakłady, różnorodność branżowa, wysokie kwalifikacje pracowników oraz preferencyjne warunki prowadzenia działalności przez nowe podmioty to tylko niektóre z atutów wpływających na konkurencyjność naszego regionu.

Dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej w latach 2014-2022 Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki ogłosiło 29 naborów, w ramach których podpisano 526 umów, a wartość dofinansowania, jaką przekazano firmom z województwa opolskiego wyniosła aż 629 400 833,21 zł. To tylko część pieniędzy, jakie zasilili nasz region, bowiem całkowita wartość wniosków, które realizowały firmy z Opolszczyzny wyniosła aż 1 033 893 536, 83 zł. Dzięki tak olbrzymiej kwocie udało się stworzyć nowe miejsca pra-



cy, w ramach których stabilne zatrudnienie w perspektywnych branżach możliwe jest wielu zakątkach naszego województwa. - Tylko w ostatnim roku 5 inwestorów z branż takich jak motoryzacja, budownictwo i wyposażenie wnętrz zdecydowało się na za-inwestowanie w województwie opolskim, dzięki czemu powstanie 6300 nowych miejsc pracy, a nakłady finansowe inwestorów, którzy zdecydowali się wybrać Opolszczyznę wyniosą 2,395 mld zł - podkreśla **Andrzej Buła**, marszałek województwa opolskiego.

Motoryzacja i elektromobilność filarami rozwoju

Szczególnie silna wydaje się być branża motoryzacyjna, bowiem w naszym regionie rośnie baza poddostawców, a liczba firm zainteresowanych rozwojem w województwie opolskim w sektorze automotive ciągle rośnie. - Nowe zakłady i nowe miejsca pracy to jest zawsze radość, zwłaszcza wtedy, gdy mówimy o tzw. wysokojakościowych miejscach pracy, w których koncern gwarantuje stabilność zatrudnienia i wysokie zarobki, jak np. w otwartym na początku maja w Strefie Aktywności Gospodarczej Gminy Ujazd zakładzie Isringhausen Polska, będącym producentem podzespołów w branży motoryzacyjnej - mówi **Szymon Ogłaza**, członek Zarządu Województwa Opolskiego. Łącznie z halą produkcyjną w Ujeździe inwestor dysponuje 53 zakładami w 21 krajach na świecie i zatrudnia blisko 8 tysięcy pracowników. - W przypadku Ujazdu 80% zatrudnionych stanowią mieszkańcy powiatu strzeleckiego i, co warto także podkreślić, 85% kadry kierowniczej to również mieszkańcy naszego regionu - dodaje Ogłaza.



„Kooperacyjne Opolskie – profesjonalne otoczenie biznesu II” nr decyzji: RPOP.02.03.00-16-0003/18-00 z dnia 22.10.2018 r.
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020
Działanie 2.3 Wzmocnienie otoczenia biznesu



Branża motoryzacyjna i elektromobilności to sektory gospodarki w województwie opolskim, które cechują się jednym z najszybszych wskaźników rozwoju. - Rokrocznie obserwujemy zapytania od kolejnych inwestorów zainteresowanych ulokowaniem swoich fabryk i zakładów w naszym regionie. A co ważniejsze, mamy też kolejne pozytywne dla nas decyzje inwestycyjne - mówi **Andrzej Buła**. Wśród firm, które zdecydowały się na to, by swoje nowe zakłady otworzyć na Opolszczyźnie, były dwa przedsiębiorstwa z Japonii oraz inwestorzy z Niemiec, Korei Południowej, Polski i USA. - W sumie może powstać od dwóch do trzech tysięcy nowych miejsc pracy, a planowane nakłady inwestycyjne mogą wynieść około kilku miliardów złotych, co jest niebagatelną wartością dla opolskiej gospodarki i regionalnego rynku pracy - dodaje **Tomasz Hanzel**, dyrektor Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki.

Mapa gospodarcza regionu stale się powiększa

Od 2019 roku OCRG, będące jednostką samorządu województwa opolskiego, obsługiwało ponad 200 projektów inwestycyjnych oraz firm zainteresowanych ulokowaniem się w województwie opolskim. Najwięcej zainteresowanych inwestowaniem w naszym regionie inwestorów było z Korei Południowej, Belgii, Niemiec. Rozwój planują również firmy już działające w regionie: są to przedsiębiorstwa z kapitałem szwedzkim, francuskim, polskim, niemieckim oraz amerykańskim. W procesie projektowania lub budowy znajdują się obecnie m.in.: zakłady koreańskiej firmy Foosung, która planuje produkcję nieorganicznych związków fluorowych, wykorzystywanych do produkcji baterii akumulatorowych w samochodach elektrycznych, zakłady produkcji japońskiej firmy Mitsui High Tech, która w Skarbimierzu zamierza produkować rdzenie silników hybrydowych i elektrycznych. Zatrudnienie docelowo znajdzie 200 osób, a deklarowane nakłady inwestycyjne to 160 mln zł. W tej samej miejscowości projektowane są zakłady Hyundai Welding oraz ANP Energetech.

Jednak nowe inwestycje to nie wszystko, bowiem w ostatnich 3 latach rozbudowy lub znaczące modernizacje przeprowadziły firmy, które postanowiły na Opolszczyźnie nie tylko zainwestować, ale także rozwijać swój biznes. - Wśród tych firm są m.in. zajmujące się produkcją części metalowych na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego MM Systemy, prudnickie Henniges Automotive, specjalizujące się w produkcji uszczelki i komponentów amortyzujących drgania na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego czy mieszczące się w Skarbimierzu Mitsui High Tech specjalizujące się w mechanice precyzyjnej dla branży automotive - wymienia **Andrzej Buła**. Miejsca dla kolejnych inwestorów nie brakuje, pod koniec 2022 roku województwo opolskie dysponowało gruntami o powierzchni 3000 ha, a największe z nich liczą sobie nawet 400 ha. - W kraju nie ma zbyt wiele terenów inwestycyjnych o powierzchni kilkuset hektarów, które są szczególnie atrakcyjne choćby dla sektora automotive. To z pewnością duży atut Opolszczyzny - podkreśla **Szymon Ogłaza**. Niebagatelne znaczenie dla mapy gospodarczej regionu ma powstająca obecnie inwestycja belgijskiej firmy Umicore, zajmująca się produkcją materiałów katodowych służących do produkcji baterii. Zakład został zlokalizowany na terenach położonych na północ od obwodnicy Nysy w ramach Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park, a produkcję uruchomiono we wrześniu 2022 r. Jednocześnie rozpoczęto także przygotowania do kolejnej fazy inwestycji, w sumie firma zakupiła niemal 130 ha gruntów, a według zapowiedzi zatrudnienie w zakładzie wzrośnie ponad 1000 osób.



Specjalistyczna opieka na każdym etapie rozwoju

Jednak boom inwestycyjny nie byłby możliwy, gdyby nie odpowiednie warunki i opieka inwestycyjna i poinwestycyjna. - W celu poprawy skuteczności pozyskiwania inwestorów Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki realizuje projekt „Standardy obsługi inwestora w samorządzie opolskim”, do którego zgłosiło się 38 samorządów z naszego regionu, które mogą liczyć na szkolenia i doradztwo, a także indywidualną pomoc, w zakresie obsługi inwestora - mówi **Tomasz Hanzel**. Natomiast dzięki projektowi Kooperacyjne Opolskie (KOOP II) udało się zrealizować szereg zadań integrujących instytucje otoczenia biznesu, promować nowe rozwiązania z zakresu usług dla firm oraz działań związanych z badaniami i rozwojem. W ramach projektu zorganizowano kilkadziesiąt spotkań dla branży motoryzacyjnej związanych z m.in. z zagadnieniami kadrowymi, szkolnictwem zawodowym, usługami B+R czy mentoringiem biznesowym. Wiedzą z uczestnikami projektu, którego celem jest podniesienie jakości obsługi inwestorów w samorządach, mają dzielić się nie tylko pracownicy Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera OCRG, ale również specjalistyczne firmy, zajmujące się kompleksową obsługą inwestorów. - Nowe firmy w regionie to nie tylko kolejne miejsca pracy, ale też nowe technologie, rozwój badań, a przez to rozwój całej regionalnej gospodarki. Dlatego wciąż warto o to zabiegać - podkreśla **Andrzej Buła**.



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Uroczyście zakończyli rok szkolny

W piątek 23 czerwca w szkołach zabrzmiał ostatni dzwonek przed przerwą wakacyjną. Z okazji zakończenia roku przygotowano specjalne akademie. Wyjątkowe uroczystości odbyły się również w placówkach prowadzonych przez gminę Walce.

Emocji i wzruszeń nie zabrakło w Publicznej Szkole Podstawowej im. J. Eichendorffa w Walcach. W Gminnym Ośrodku Kultury o godz. 8.00 rozpoczęło się pożegnanie ósmoklasistów. Podczas specjalnej gali wręczono im świadectwa, wyróżnienia, nagrody i statuetki. Najwyższą średnią w tym roku uzyskały dwie osoby – Laura Malejka i Mateusz Nadolski. Część

artystyczną przygotowali uczniowie klasy VII pod przewodnictwem nauczycielki Agaty Makioli. Następnie odbyła się msza święta w kościele parafialnym pw. św. Walentego. Po niej w budynku szkoły miała miejsce akademie dla uczniów klas I-VII, podczas której również nagrodzono najlepszych uczniów. Pożegnano również nauczycielki, które w tym roku odchodzą na



Pożegnanie ósmoklasistów z PSP Walce odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury.



Uroczysta akademie miała miejsce też w Broczu.



A to już zakończenie roku dla uczniów klas I-VII waleckiej placówki.

emeryturę: Beatę Wieczorek, Krystynę Białas, Elżbietę Piotrowską i Marzannę Likę.

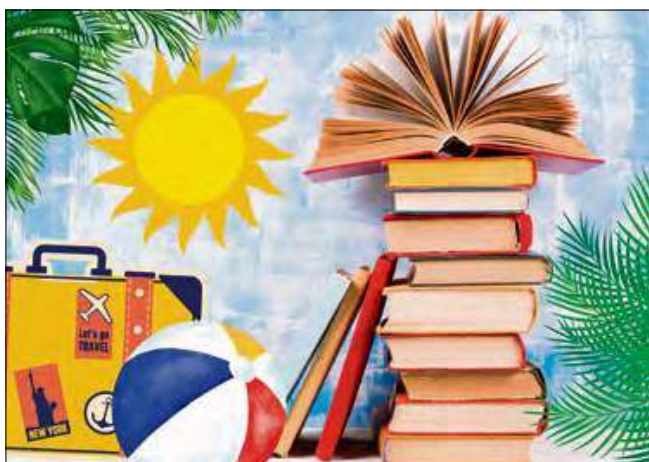
W Broczu uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej. Uczniów klasy VIII pożegnano piosen-

kami, prezentami, wspomnieniami i ciepłymi słowami. Podczas akademii wręczono też nagrody. Za udział w konkursie międzynarodowym otrzymali je Marcel Lipka i Stanisław Miczka, a za udział

w konkursie ogólnopolskim – Jakub Wieczorek i Paweł Heinz. Nagrody wójta gminy Walce trafiły do Rafała Donitzy, Jakuba Wieczorka i Pawła Heinza.

(mn), fot. (PSP Walce), (PSP Brozec)

Wakacje z książką i kulturą



Ofertę na pierwszy miesiąc wakacji przygotowały biblioteki.

Dzieci i młodzież rozpoczęły długo wyczekiwane wakacje. Placówki kulturalne z terenu gminy przygotowały ciekawą ofertę zajęć dla tych, którzy letni czas spędzą w miejscu zamieszkania.

Zajęcia rozpoczną się w lipcu w Gminnej Bibliotece Publicznej i jej filiach. W waleckiej siedzibie będzie można wziąć udział we wspólnej zabawie w każdy wtorek lipca i sierpnia w godzinach 11.00-13.00. W programie m.in. gry planszowe, zagadki i quizy, koralikowy zawrót głowy, magiczny świat plasteliny,

zabawy z chustą animacyjną, czytanie na trawie i teatr kamishibai. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy są prowadzone w bibliotece lub pod nr tel. 7 44 660 839.

W lipcu zajęcia będą się też odbywać w filiach w Straduni i Broczu. W pierwszej z nich spotkania będą odbywać się w każdy

wtorek miesiąca o 16.00. Tematem przewodnim będą przygody bohaterki serii książek o Martynce.

Z kolei w Broczu zajęcia zaplanowano na 24, 26 i 28 lipca w godz. 10.00-12.00. W programie gry i zabawy, zajęcia plastyczne i wakacyjne spotkania z książką.

Na sierpień wakacyjną ofertę przygotował Gminny Ośrodek Kultury. Nie zabraknie ciekawych zajęć, warsztatów i wycieczek. Więcej szczegółów podamy w kolejnych wydaniach. Zapisy są prowadzone w sekretariacie GOK-u lub telefonicznie pod nr 77 446 01 13.

(mn)

Edukacja i rozrywka

Jednostka OSP Rozkochów zaprosiła dzieci i młodzież na wycieczkę. Wyjazd odbył się w niedzielę 18 czerwca.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki środkom zewnętrznym pozyskanym przez miejscowych druhów. Program wycieczki składał się z dwóch części. Najpierw jej uczestnicy zwiedzili Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Jest to największa placówka tego typu w Polsce i jedna z najwięk-

szych w Europie. Jej misją jest przechowywanie, gromadzenie, dokumentowanie oraz eksponowanie dorobku i dziedzictwa polskiego pożarnictwa. W zbiorach muzeum znajduje się ponad 4 tysiące eksponatów.

W drugiej części wyjazdu był czas na rozrywkę. Dzieci i młodzież bawiły się

w parku trampolin, gdzie każdy znalazł coś dla siebie. Można było m.in. poszaleć w małym gaju, skorzystać ze ścianki wspinaczkowej czy przejechać się na tyrolce.

Uczestnicy wycieczki wrócili do domów zmęczeni, ale szczęśliwi.

(mn), fot. (OSP Rozkochów)



Jednym z punktów programu było zwiedzanie muzeum pożarnictwa.

Rywalizowali w strażackich szrankach

Na stadionie miejskim w Oleśnie odbyły się Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych województwa opolskiego. W strażackich zmaganiach, które dostarczyły wszystkim sporo emocji, udział wzięło około 400 strażaków.



Wojewódzkie Zawody Sportowo - Pożarnicze odbyły się 17 czerwca w Oleśnie.

W zmaganiach udział wzięły 24 drużyny seniorskie, 11 drużyn kobiecych oraz 15 młodzieżowych, w tym 8 dziewczęcych. W sumie w pożarniczych konkurencjach rywalizowało ze sobą 400 zawodników. Wielu uczestników przyznało, że zainteresowanie pożarnictwem przejęli od swoich rodziców i dziadków.

Wojewódzkie zawody rozgrywane były w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7x50 m. Tego typu zawody sportowo-pożarnicze rozgrywane są raz na dwa lata. Zwycięzcy będą reprezentowali województwo opolskie na szczeblu ogólnopolskim w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Podczas zawodów można było także obejrzeć

zabytkowego Stara A26P z OSP Przedmość oraz prezentację zabytkowego wycofanego już z użycia sprzętu.

Wojewódzkie Zawody Sportowo - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych zorganizowane zostały przez Oddział Wojewódzki Związku OSP RP w Opolu.

W wyłanianiu najlepszej drużyny brany był pod uwagę najlepszy wynik z bojówki oraz ze sztafety.

Wyniki zawodów:

W kategorii drużyn męskich OSP:

1. OSP Raszowa - 88,77
2. **OSP Jasiona - 88,92**
3. OSP Łomnica - 94,64
4. OSP Raszowa II - 94,82

5. OSP Dąbie - 96,21
6. OSP Wróblin - 97,16
7. OSP Ścinawa - Mała - 99,55
8. OSP Biestrzykowice - Miodary - 100,46
9. OSP Miejsce Kłodnickie - 102,48
10. OSP Opole - Sławice - 102,66
11. OSP Zubrzyce - 104,33
12. OSP Chudoba - 113,07
13. OSP Lubsza - 116,02

W kategorii kobiecych drużyn pożarniczych:

1. OSP Żelazna - 102,67
2. OSP Raszowa (Strzelecki) - 109,52
3. OSP Brzeziny - 116,09
4. OSP Roszowski Las - 116,24
5. OSP Laskowice - 121,50

6. OSP Zakrzów - 126,37
7. OSP Pogórze - 127,69
8. OSP Gnojna - 129,70
9. OSP Raszowa (Opolski) - 133,71
10. OSP Rzymkowice - 137,31
11. OSP Kietrz - 149,25

W kategorii drużyn młodzieżowych chłopców:

1. OSP Zalesie Śląskie - 1050,49
2. OSP Roszkowski Las - 1044,17
3. OSP Nowy Browiniec - 1024,06
4. OSP Gierałce - 1023,47
5. OSP Ciecuiów - 1017,28
6. OSP Chudoba - 984,82
7. **OSP Żywocice - 977,14**

Sędzią głównym zawodów był przewodniczący Wojewódzkiego Kolegium Sędziów Zawodów Strażackich przy Zarządzie Wojewódzkim ZOSP RP w Opolu dr Janusz Szulka.

Opolski Komendant Wojewódzki PSP był jednym z fundatorów nagród dla zwycięskich drużyn.

Gratulacje, puchary i dyplomy wręczali m.in.: Poseł na Sejm Katarzyna Czochara, dr Teresa Tiszbirek, zastępca prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP nadbrygadier Krzysztof Kędryk i opolski Komendant Wojewódzki PSP dr Andrzej Borowski.

(matt), fot. Urząd Miejski w Oleśnie

Chciał dać w łapę 200 złotych

Policjant z krapkowickiej komendy zatrzymał do kontroli drogowej kierującego mercedesem. Mężczyzna w obszarze zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość. W trakcie wykonywania czynności przez mundurowego kierowca chciał mu wręczyć łapówkę.

Do tego zdarzenia doszło w sobotę 17 czerwca. Policjant ruchu drogowego zatrzymał do kontroli dostawczego mercedesa. Kierujący nim 49-latek przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym. Na obowiązującej pięćdziesiątce jechał z prędkością 64 km/h.



49-latek próbował przekupić policjanta, oferując mu 200 złotych.

Funkcjonariusz zaproponował mandat karny opiewający na 100 złotych i 2 punkty karne, informując mężczyznę o prawie do odmowy jego przyjęcia. Kierowca początkowo oświadczył, że mandat przyjmuje, jednak podczas wykonywania czynności przez policjanta starał się wpłynąć na jego decyzję i przekonać go do zastosowania wobec niego pouczenia.

Kiedy spotkał się z odmową ze strony funkcjonariusza, postanowił inaczej „załatwić” sprawę. Podszedł

do radiowozu i przez otwarte okno położył na fotelu pasażera dwustuzłotowy banknot, a następnie chciał odjechać z miejsca kontroli. Funkcjonariusz łapówki nie przyjął, a mężczyzna został natychmiast zatrzymany. Zebrany materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie mu zarzutu. Za popełnione czyny i próbę skorumpowania policjanta mieszkaniec powiatu prudnickiego odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

(matt)

Praca na stanowisku monter ociepleń (dociepleń) budynków jedno i wielorodzinnych (praca przy elewacjach lekko mokrych).
tel. 506 326 207

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Dziupla GARAGE Brozecz

Lakierowanie:
- usługi blacharsko-lakiernicze:
- auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:
- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: 516 706 279 **Detailing:** 661 026 951

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi.”
Jan Paweł II

PODZIĘKOWANIA

dla wszystkich firm biorących udział w Krapkowickim Biegu Sztafetowym Zakładów Pracy „Sztafeta Dobroczynności” oraz dla wszystkich osób wspierających tę wspaniałą inicjatywę.

BUDOPAP, STYLBRUK, MG-BAU, VENUS-BRUK,
STAROSTWO POWIATOWE KRAPKOWICE,
KRAPKOWICKIE CENTRUM ZDROWIA, FILPLAST,
SENTREX, DOMEX, PIOMAR,
ŚLĄSKIE KRUSZYWA NATURALNE, MULTISERWIS

dziękują

FUNDACJA POMOC



HUBERT JASKÓŁKA

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z oo. w Krapkowicach ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Kościelnej 4 o pow. 29,58 m² na działalność handlową w branży dowolnej. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod-kan.

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi 25,00 zł za m² netto. Wadium w wysokości 2000 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z oo. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 28.07.2023. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 01.08.2023 o godz. 9.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

Prezes Zarządu
Józef Piosek

Dzieci ślizgają się na piasku

Dzieci bawiące się na zdzeszowickim placu zabaw na osiedlu Piastów I ślizgają się na piachu, który z piaskownicy jest nanoszony na gumowe podłoże obiektu.



Dzieci ślizgają się na piasku, który nanoszony jest na gumowe podłoże wokół piaskownicy.

Projektant placu zabaw najwyraźniej nie przewidział, że za sprawą bawiących się w piaskownicy osób coraz więcej piachu będzie nanoszone poza obręb piaskownicy. Piasek na gumie nie daje przyczepności. Skutkuje to przewracaniem się dzieci w tym miejscu.

- Martwi mnie piaskownica na naszym placu zabaw, a dokładniej rozsypany

piasek – informuje radny Jędrzej Kopecki.

Uwagę na ten problem zwróciły same mamy, które odwiedzają plac ze swoimi pociechami.

Jędrzej Kopecki zastanawia się, jak poradzić sobie z tym „śliskim” problemem. Być może wystarczyłoby co jakiś czas zamieść piasek. Innym rozwiązaniem byłoby

przesunięcie piaskownicy na trawnik w prawą stronę. Radny prosi w tej sprawie o sugestie.

Przypomnijmy, że długo oczekiwana inwestycja dla dzieci na osiedlu Piastów I została zakończona i oddana do użytku we wrześniu 2022 roku. Wartość tego zadania wyniosła blisko 578 tys. zł.

(matt)

Zdobyli srebro w Oleśnie

W sobotnie przedpołudnie 17 czerwca w Oleśnie przeprowadzone zostały Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych województwa opolskiego. OSP KSRG Jasiona zdobyła srebrny medal.



Drużyna pożarnicza z Jasionej zajęła drugie miejsce w Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Oleśnie.

W pożarniczych konkurencjach rywalizowało ze sobą około 400 druhow OSP. Druhowie z Jasionej drugie miejsce wywalczyli w kategorii drużyn męskich OSP.

Wojewódzkie zawody rozgrywane były w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7x50 m. Tego typu

zawody sportowo-pożarnicze rozgrywane są raz na dwa lata. Zwycięzcy będą reprezentowali województwo opolskie na szczeblu ogólnopolskim w Kalwarii Zebrzydowskiej.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. marszałek Andrzej Buła oraz burmistrz Olesna Sylwester Lewicki. Wojewódzkie Zawody Spor-

towo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych zorganizowane zostały przez Oddział Wojewódzki Związku OSP RP w Opolu pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Opolskiego przy wsparciu samorządu województwa opolskiego.

(matt)

fol. solectwo Oleszka

Sport im w duszy gra

W dniach 7-8 czerwca odbyła się XVI Gala Sportu „Żyrowik”. W zmaganiach biegowych i rowerowych wzięło udział ponad 350 uczestników. Organizatorem wydarzenia był Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Rospondek”.



Do Żyrowej przybyło ponad 350 uczestników.

Pierwszego dnia odbyły się zawody biegowe w terenie przełajowym dla dzieci przedszkolnych, szkolnych, młodzieży i dorosłych. Jako imprezę towarzyszącą zorganizowano rodzinny Bieg dla Europy. Każdy kto go ukończył otrzymał specjalnie tłoczony medal. Ta część zawodów była nieodpłatna i każdy mógł pokonać wytyczoną trasę biegiem, marszem lub spacerem.

Oficjalnego otwarcia gali sportu dokonał zastępca burmistrza Zdzeszowic Artur Gasz oraz propagator biegów przełajowych na Opolszczyźnie Piotr Pakosz.

Instruktorka Szkoły Tańca „Orian - Show” zaprosiła wszystkich uczestników do tanecznej rozgrzewki, po której rozpoczęły się biegi dla przedszkolaków. Po zakończeniu zmagani najmłodszych odbyła się ceremonia dekoracji, a na zakończenie wśród dzieci został rozlosowany rower ufundowany przez Joachima Malornego.

Drugiego dnia gali uczestnicy mierzyli się w zmaganiach Cross Duathlon „Żyrowik” (zawody biegowo-rowerowe) dla dorosłych oraz Mini Żyrowik dla dzieci. Wśród dorosłych zwyciężył Jarosław Smoleń

z Mysłowic. Najszybszym mieszkańcem gminy Zdzeszowice w Cross Duathlonie okazał się Adam Dammfeld, a najszybszą mieszkanką okazała się Maria Orian.

O godzinie 19.00 wystartowali biegacze, którzy mogli zdobyć Żyrowski Wierch. Były to jednocześnie Otwarte Mistrzostwa Opolskiego Związku Lekkiej Atletyki w biegach górskich stylem anglosaskim. Zwycięzcą biegu na dystansie 6,2 km został Eliasz Syta ze Zdzeszowic, a wśród kobiet wygrała Maria Pałubska z Gogolina.

(matt), fot. LUKS „Rospondek”

Nie ma nudy na wakacjach

Przed nami wyczekiwany czas wakacji i urlopów. Z tej okazji Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zdzeszowicach w ramach akcji „Lato w mieście 2023” przygotował wiele atrakcji.



Przez cały lipiec na mieszkańców Zdzeszowic czekać będzie wiele wakacyjnych atrakcji.

Zajęcia sportowe, plastyczne, manualne, kreatywne warsztaty oraz piesze wycieczki - tego wszystkiego nie brakuje w ofercie na pierwszy miesiąc wakacji. Chętni będą mogli spróbować swoich sił w malowaniu na tkaninie, wykonywaniu kwiatów z papieru, glinianych ozdób, „łapaczy snów” oraz ekobizuterii. Zajęcia plastyczno-manualne będą odbywać się od godz. 10.00 w

kawiarence MGOKSiR-u przy ul. Powstańców Śląskich 7 w Zdzeszowicach. Warto dodać, że nie trzeba się na nie wcześniej zapisywać.

Także na entuzjastów sportu czeka wiele atrakcji. Płazowa siatkówka i piłka nożna, piesze wycieczki, rowerki wodne czy zwiedzanie ruin dawnego folwarku Waldhof. Początek tych wydarzeń zaplanowano także

na godz. 10.00 i nie są wymagane zapisy.

Od 11 do 14 lipca od godz. 10.00 wszyscy chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach fotograficznych, które poprowadzi Adam Hyjek.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej MGOKSiR-u oraz pod numerem tel. 77 484 23 92.

(matt)

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOOD YEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępin
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Dąbrowska 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym
piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMII!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

**IMKR
TECHNIKA** Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:
**TOKARZ
TOKARZ - FREZER**

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA / Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLETT
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON
Sezon ogórkowy

Pocztówka z Tyrolu

Tyrol – kraina w Alpach, rozciągająca się od zachodniej Austrii, przez północne Włochy po Bawarię, zahaczając niewielkim terytorium o wschodnią Szwajcarię. Często mylona z Alzacją (Francja, Niemcy), gdyż podobieństw sporo. Tyrol kojarzy nam się z jodłowaniem, które potrafi wydobyć z gardła już niewielu, malowanymi domami - szczególnie w południowej Bawarii, w religijne motywy choć często też i świeckie, np. scenki z polowań - kapelusikiem z piórkiem, skórzanymi portkami, w których mężczyźni idą na niedzielą mszę, mlecznymi krowami (ale nie fioletowymi), no i majestatycznymi Alpami.

I rzeczywiście tak tu jest, choć sam Tyrol, po pandemicznych czasach jakiś taki przygaszony i jakby dopiero się budził do życia. Jakoś mniej słynnych pelargonii w okiennicach i na parapetach, nie wszystkie knajpki otwarte i jakiś taki brak tyrolskiego ducha, którego znam od kilkudziesięciu lat. Tylko ludzi wszędzie sporo. Chodzi większość górskich kolejek, w tym ta, na najwyższą górę Niemiec Zugspitze (2963 m n.p.m.). A góry kuszą, by na nie wejść lub wjechać, obiecując w zamian bajeczne, wręcz pocztówkowe widoki. Sęk w tym, że drogo. Tak jak we Francji inflacja niemalże niewidoczna, tak w Niemczech ceny poszybowały pod sufit. Przeciętny wjazd kolejką na jakąś górę to teraz min. 25 euro/os. (Zugspitze – 60), a na górze wypić warto lokalne piwko czy kawę, rozkoszując się panoramą w pogodne dni. A przecież owe kolejki, to nie jedyna lokalna atrakcja.

Są jeszcze bajeczne zamki. Nie tylko te, jak z teatralnej sceny - Ludwika II Bawarskiego, zwanego „Szalonym”, jak choćby Neuschwanstein, Hohenschwanau czy Lindrhof, ale i Zamek Biskupi w Salzburgu czy w Füssen. Piękne kościoły i zamczyska znajdziemy też we włoskim Tyrolu, jak choćby w Brunico. I choć wszędzie operuje się językiem niemieckim, co na Bawarii i w Austrii jest oczywiste, to już we Włoszech niekoniecznie, choć wszyscy bez wyjątku posługują się płynnie niemiecką. A odmiana niemieckiego w Bawarii czy w Austrii, szczególnie w Tyrolu, wcale nie musi być do końca zrozumiała dla osoby, która zna dobrze język naszych zachodnich sąsiadów. Są tu jeszcze śliczne górskie jeziora. Nieco komercjalizowane, ale tłumom turystów właśnie o to chyba chodzi. A dla miłośników skoków narciarskich nie lada gratka, bowiem w Tyrolu znajdują się wszystkie skocznie słynnego Turnieju Czterech Skoczni. Wszystkie słynne i naznaczone rekordami naszych skoczków, jak choćby Małysza, Stocha czy Kubackiego. I ta w Bishofshofen, i w Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku czy w Oberstdorfie, gdzie podziwiać można jeszcze dodatkowo Skocznia Mamucia. Obiekty robią olbrzymie wrażenie, szczególnie spoglądając na rozbieg i zeskok z góry, ale wjazd na wieżę to kolejne wydatki po kilkanaście euro na głowę.

Całości dopełnia tradycyjna tyrolska kuchnia, choć nie jest ona jednorodna we wszystkich zakątkach tej krainy. W regionie Allgäu produkuje się wybitne sery typu emmental, w Brunico jest Muzeum Wędzonki, jako lokalnego specyfiku, w Innsbrucku na Starym Mieście niemal wszystko podaje się ze specyficznym knedlem z bułki i grysiku, no a na Bawarii słynną golonkę, nie do podrobienia przez naszych restauratorów, z chrupiącą skórką i o specyficznym smaku. Jednak regionalne potrawy powinno się jeść tam, gdzie występują w oryginale, a nie katować się podróbkami, jak choćby wszędobylską pizzą.

To, co łączy Tyrol, to piwo. Wszechobecne i dobre. Każdy zakątek Tyrolu ma swoje piwne specjalności. Każdy inny i każdy, w dobrą pogodę, przy stoliku z rozkosznymi widokami – dobry. Najwięcej mają ich oczywiście Niemcy, szczególnie w okolicach Monachium, ale to już zupełnie inna bajka i zagadnienie. Dobrze jest być choć raz w Tyrolu. Przejechać słynną Grossglockner Hochalpenstrasse, gdzie samochodem można wjechać na ponad 2500 m, z niemałym dreszczykiem emocji i wchłaniając zapierające dech w piersi panoramy na dziesiątki okolicznych 3- i 4- tysięczników, odwiedzić Salzburg, miasto Mozarta, lokalne kopalnie soli, gdzie zjeżdża się na dół po prostu na pupach po oszlifowanej belce, być w Innsbrucku czy w Monachium., Oberammergau – alpejskiej wiosce czy w klasztorze w Ettal.

Wszystko to piękne. Tak bardzo lubimy, szczególnie podczas organizowania lokalnych oktoberfestów, naśladować Tyrolczyków i Bawarczyków. W stroju (jakbyśmy własnych nie mieli), zachowaniu, piwnej kulturze i muzyce. I choć Alpy precudne, rozległe, zaskakujące, to jednak nasze Tatry i rodzima góralska kultura są inne. Jakies takie miłsze sercu. I choć Tatry dużo niższe, ale jakby bardziej zwarte, majestatyczniejsze, choć też zadeptywane przez miliony ludzi. A może tak tylko mi się wydaje...

Wawrzyniec Jasiński



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozdzielnie związane są z naszym regionem.

Cudowna kapliczka na bagnach

Kraina Góry Świętej Anny skrywa w sobie mnóstwo pięknych zakątków, ciekawe legendy i bogatą historię. Te trzy elementy łączy w sobie niepozorna kapliczka na łąkach, tak zwanych bagnach, za Gogolinem. Jest ona poświęcona Matce Boskiej, przez której wstawiennictwo w miejscu owej kapliczki stał się cud.

Zanim jednak dotrzemy do Gogolina, trzeba cofnąć się o kilkanaście kilometrów na południowy wschód. U podnóża świętej góry Ślązaków leży mała wioska Żyrowa. Każdy, kto interesuje się historią Górnego Śląska, będzie znał nazwisko von Gaschin. To właśnie ten ważny ród szlachecki miał swoją siedzibę w żyrowskim pałacu od XVI wieku aż do połowy XIX. Gaschinowie byli tego czasu jednym z najbardziej znaczących rodów regionu. Cesarscy hrabiowie należeli do najbogatszych rodzin na

Górnym Śląsku i mieli w posiadaniu mnóstwo miejscowości na terenie dzisiejszego województwa opolskiego i jego pogranicza z Czechami. Pod koniec XVIII wieku rodzina posiadała między innymi Gogolin, Krępną, Zakrzów, Oleszkę, Górę Świętej Anny i Żyrową oraz wieś z okolic Opola i Kędzierzyna-Koźla.

Na przełomie XVIII i XIX wieku małżeństwo von Gaschin rozpaczliwie pragnęło dziecka. Hrabina poczęła córkę, ale była ona niewidoma. Żaden z ówczesnych lekarzy

nie wiedział, jak można uzdrowić dziecko. Hrabina gorliwie modliła się do Maryi o zdrowie dla swojego dziecka. Pewnej nocy Matka Boża ukazała się von Gaschin we śnie. Powiedziała jej, że na bagnach znajduje się święte źródło. Powinna je odnaleźć i przemyć wodą oczy dziewczynki. Po tygodniach poszukiwań znalazła właściwe miejsce i zrobiła wszystko tak, jak kazała jej we śnie Matka Boska. Wydarzył się cud i córka odzyskała wzrok. Z wdzięczności rodzina zbudowała w tym miejscu w 1801 r. małą kaplicę,



Miejsce to jest powszechnie odwiedzane przez okolicznych mieszkańców.

która do dziś jest poświęcona Matce Bożej.

Istnieje jednak też inna wersja tej legendy. Mówi ona nie o Maryi, tylko o nieznanym staruszce, która zdradziła hrabinie istnienie źródła na pobliskich łąkach. Niektórzy mówią, że tak jak Matka Boska przyśniła się tylko hrabinie, inni zaś opowiadają o spotkaniu kobiet podczas powrotu z kościoła. Można spotkać też wersję, w której to staruszka pewnej nocy zapukała do bram pałacu, by porozmawiać z hrabiną.

Niezależnie od tego, która z wersji tej legendy jest prawdziwa, jedno jest pewne – małżonkowie odnaleźli źródło obok Gogolina i po przemyciu

oczy córki odzyskała ona wzrok. Kapliczka jest wotum dziękczynnym. Najprawdopodobniej została ufundowana w 1801 r. przez rodzinę von Gaschin dla upamiętnienia cudu. Murowana kapliczka zbudowana została na łące w miejscu naturalnego źródła. Woda ze źródła gromadzi się w zbudowanej studni i powszechnie uznaje się, że ma właściwości uzdrawiające.

To jednak nie jedyny raz, kiedy woda ze studni przywróciła wzrok. Na początku XX wieku Karol Nawa z Sakrau, dzisiejszego Zakrzowa, również mógł doświadczyć uzdrawiającego działania wody źródłanej. Chłopiec urodził się nie-

widomy. Pewnego dnia jego babcia zabrała go do kaplicy, aby pomodlić się o jego wzrok. Modląc się głośno z wnukiem, nabierała wodę rękami i przemywała mu nią oczy. Po krótkiej chwili Karol powiedział babci, że nie musi już trzymać go za rękę, ponieważ nagle zaczął widzieć. Z wdzięczności za otrzymany wzrok wstąpił do seminarium duchownego, a w 1940 roku został wyświęcony na księdza.

Wielu żołnierzy powracających z frontu podczas pierwszej i drugiej wojny światowej również zatrzymywało się przy kaplicy.

Miejsce to jest powszechnie odwiedzane przez okolicznych mieszkańców. Przy kapliczce odbywają się nabożeństwa majowe, a w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek wierni przychodzą do źródła po wodę, którą piją, przemywają nią oczy oraz zabierają do domów. Ludzie przychodzą do kaplicy, aby cieszyć się spokojem natury i modlić się. Przyjeżdżają nie tylko wierzący, ale także ludzie, którzy potrzebują odpoczynku od codzienności. Miejsce to łączy stare z nowoczesnym, gdyż obok przebiega autostrada A4.

(ap)

**Burmistrz Gogolina
oraz Radni Rady Miejskiej
serdecznie zapraszają na**

**Jubileuszowy Koncert
z okazji 800-lecia Gogolina**

**Niecodzienny koncert na harfie w wykonaniu
Floriana Jurzitza**

Prowadzenie: Jacek Woleński

2 lipca 2023 r. o godz. 15.30

Kościół pw. NSPJ w Gogolinie

Wstęp wolny

Uczestnictwo w koncercie jest równoznaczne ze zgodą na fotografowanie oraz wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów

Organizatorzy: Gogolin 800 lat, COK

Patronat medialny: O!POLSKA, TYGODNIK Krapkowicki, 25 lat, nowiny

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze: MOJE, MOJE, Maestro, Mastercard, VISA, VISA Electron

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

**Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278**

**Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278**

Po starej remizie pozostaną tylko wspomnienia

Rozebrano starą remizę w Żywocicach znajdującą się przy ulicy Kozielskiej 45. Budynek służył ochotnikom od 9 listopada 1889 roku. Obecnie strażacy cieszą się nowym, funkcjonalnym obiektem.

Informacje źródłowe z archiwum Instytutu Śląskiego w Opolu pod pozycją 65 z 1895 roku podają, że straż pożarna w Żywocicach wchodzi z rokiem dokonanej adnotacji w skład spisu związków strażackich w powiecie opolskim. W 1911 roku został zakupiony konny wóz strażacki z ręczną pompą. Jest ona sprawna i do dziś uświetnia pokazy sprzętu pożarniczego zachwycając niejednego znawcę oraz pasjonata pożarnictwa.

Umowa na budowę nowej remizy w Żywocicach podpisana została w dzień św. Floriana 4 maja 2022 roku. Prac wykonawczych



Rozebrano budynek starej remizy w Żywocicach, który ochotnikom służył od 1889 roku.

podjęła się firma Budopap. Inwestycja kosztowała niemal 1,4 mln zł. Zaledwie sześć miesięcy od podpisania

umowy 7 listopada 2022 roku dokonano odbiorów technicznych nowego obiektu. Główny wykonawca

zaangażował w proces budowy właściwie same lokalne przedsiębiorstwa. Od wykonawcy konstrukcji, firmy z Kątów Opolskich, przez instalacje elektryczne, które wykonała firma z Krapkowic, po instalacje grzewcze i sanitarne,

wykonane przez PAGA-UNIBUD z Krapkowic. Zagospodarowaniem terenu i robotami brukarskimi zajęła się firma VENUS-BRUK z Łowkowic.

Oficjalne przecięcie wstęgi i otwarcie nowej remizy miało miejsce 7 stycznia bieżącego roku. Nowy obiekt zastąpił tym samym przeszło 133-letnią strażnicę jednostki.

Obecny budynek garażowy o wymiarach 15 na 11 metrów składa się z dwóch

boksów dla samochodów ratowniczo-gaśniczych. Wykonany został ze stalowej konstrukcji, ze ścianami zewnętrznymi i przykryciem dachu z płyt warstwowych. Jest obiektem w całości zasilanym z paneli fotowoltaicznych, a ogrzewanym za pomocą pompy ciepła. Nowa remiza mieści się na działce sąsiadującej z dawną siedzibą jednostki.

(matt), fot. (kb)

Zmiany w zarządzie fundacji „Górańdże – Aktywni w Regionie”

W maju tego roku nastąpiły zmiany w zarządzie fundacji. Z racji wieku emerytalnego ze stanowiskami pożegnały się wieloletnia prezes fundacji, a następnie członek zarządu Urszula Proszowska oraz członek zarządu Małgorzata Dąbrowska, która zajmowała się komunikacją.



Na zdjęciu od lewej: Paweł Brzozowski, Monika Szafranek, Magdalena Żołędź, Sabina Krubnik, Mirosława Olkiewicz-Brodzińska, Barbara Dudek, Jadwiga Szuba.

Urszula Proszowska i Małgorzata Dąbrowska przeszły na emeryturę już wcześniej, ale dotychczas działały jeszcze w fundacji. Teraz przekazały stery młodszemu. Obiecały jednak nadal wspierać fundację dobrymi radami.

Rada Fundatorów powołała do składu fundacji „Górańdże – Aktywni w

Regionie” nowego członka zarządu – Magdalenę Żołędź. Podobnie, jak inni członkowie zarządu, jest ona pracownikiem Grupy Górańdże, w której pracuje na stanowisku Koordynatora ds. Komunikacji Wewnętrznej i CSR.

Prezesem zarządu fundacji „Górańdże – Aktywni w Regionie” jest obecnie

Paweł Brzozowski, wiceprezesem Barbara Dudek, natomiast funkcję członków zarządu pełnią: Jadwiga Szuba, Sabina Krubnik, Mirosława Olkiewicz-Brodzińska, Monika Szafranek i Magdalena Żołędź.

(matt), fot. Fundacja Aktywni w Regionie

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką. Tel. 796 565 373

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Oko w oko z Napoleonem.

Historia Christiana von Haugwitz

Część III

W młodości podróżował z Goethem. Przyjaźnił się z cesarzem, był zaufanym sługą króla Prus. Kilkukrotnie twardo negocjował z Napoleonem, a od jego samodzielných decyzji zależał pokój w Europie. Mowa o Christianie von Haugwitzu, hrabim z Krapkowic i Rogowa.

Na skraju wojny

Pan na krapkowickim zamku nie zdążył się nacieszyć spokojem po rezygnacji ze stanowiska. Jego następcą jako minister spraw zagranicznych został bliski współpracownik, Karl August von Hardenberg. Ten na wyraźne życzenie króla Prus miał na bieżąco informować Haugwitza o najważniejszych wydarzeniach w polityce międzynarodowej. Współpraca nie działała jednak tak, jak powinna. Według autora dziejów rodu von Haugwitz zadziały tutaj względy ambicjonalne. Hardenberg chciał się uniezależnić od dotychczasowego przyjaciela i zbudować własną pozycję na dworze. Jednocześnie nie sprzeciwiał się wprost poleceniom Fryderyka Wilhelma III, ale informował Christiana tylko o rzeczach mało istotnych. W tym samym czasie do Haugwitz wysyłano depesze rządowe, w których pytano go o radę w kwestiach polityki międzynarodowej. Ta korespondencja 100 lat później znajdowała się jeszcze w rodowym archiwum. Hrabia miał obowiązek odpowiadać i w ten sposób wpływać na decyzje króla, nie przekazywano mu jednak niezbędnych informacji.

Nad Europą zbierały się czarne chmury. Przeciwno Napoleonowi zawiązała się trzecia koalicja antyfrancuska, w której główne role odgrywały Austria, Wielka Brytania i Rosja. Szczególnie Austria i Rosja naciskały, żeby do sojuszu przyłączyły się również Prusy. We wrześniu 1805

roku, po nieco ponad rocznej nieobecności, na prośbę króla Haugwitz wrócił do Berlina. Ponownie objął ministerstwo spraw zagranicznych, a jego zadaniem miało być uniknięcie udziału w wojnie. Jego pierwszą misją miała być nieprzyjemna wyprawa do Wiednia. W zachodnich Niemczech rozpoczęły się działania wojenne. Król Fryderyk Wilhelm, chcąc uniknąć zniszczeń, dobrowolnie przepuścił wojska francuskie przez swoje posiadłości. Cesarz Austrii Franciszek II, syn przyjaciela Haugwitz, uznał to za wrogie działanie. Uspokojenie relacji wymagało sporego wysiłku.

Tymczasem w Europie wybuchła wojna na pełną skalę. Między 16 a 19 października pod Ulm Napoleon zniszczył austriacką armię generała von Macka. Droga marszu w głąb Austrii stanęła przed Francuzami otworem. Dwa dni później w bitwie morskiej pod Trafalgarem starły się floty angielska z francusko-hispańską. Całkowicie zwycięstwo odnieśli Brytyjczycy. Jasne stało się, że odnosząc sukcesy na lądzie Napoleon nie zdobędzie panowania na morzu i nie zaatakuję bezpośrednio Wysp Brytyjskich.

Do Berlina przybył car rosyjski Aleksander I. 3 listopada zawarto układ sojuszniczy między Rosją a Prusami. Prusy zobowiązały się do podjęcia próby wymuszenia zakończenia walk. Napoleon miał otrzymać szereg warunków, po których spełnieniu Prusy

miały zachować neutralność. W przeciwnym wypadku miały przyłączyć się do wojny po stronie Austrii i Rosji. Pozostała kwestia wyboru dyplomaty, który stanie oko w oko z cesarzem Francuzów i podejmie z nim negocjacje. Fryderyk Wilhelm III nie zastanawiał się długo. Do obozu Napoleona wysłany został Christian von Haugwitz.

Trudne negocjacje

Dla wszystkich było jasne, że sytuacja wymaga energicznego działania. Mimo austriackich strat wojna nie wydawała się jeszcze przegraną. Austriacy zachowali wciąż rezerwy, armie rosyjska i brytyjska były w zasadzie nienaruszone. Gdyby dodać do tego cieszącą się doskonałą opinią armię pruską, Napoleon mógł znaleźć się w prawdziwych opałach. Wyglądało na to, że może uda się zaprowadzić pokój.

Od Haugwitz prawie każdy liczący się wówczas polityk oczekiwał więc jak najszybszego odnalezienia armii francuskiej i błyskawicznego podjęcia negocjacji. Tak doświadczony dyplomata musiał być tego świadom. Tymczasem podróż z Berlina do Brna, gdzie zastał cesarza Francuzów, zajęła mu cały listopad.

Wieczorem 1 grudnia Christian von Haugwitz spotkał się z Napoleonem Bonaparte. Rozmawiali przez kilka godzin. Cesarz wydawał się być zadowolony z pruskiej próby mediacji, powoływał



Książę Karl August von Hardenberg. Bliski współpracownik i przyjaciel, a następnie rywal Christiana von Haugwitz.

się na długoletnią przyjaźń z Prusami. Rozstrzygnięcie zasadniczych kwestii zostało jednak odłożone w czasie. Napoleon stwierdził, że w tym momencie jego wrogość nie chce bitwy, więc dostaną bitwę.

Następnego ranka adiutant cesarza Henri Bertrand zaprosił Haugwitz do Wiednia, gdzie rozmowy miały być kontynuowane. W tym samym czasie pod Austerlitz armia francuska stanęła naprzeciw połączonych sił rosyjsko-austriackich. W bitwie, która przeszła do historii jako „bitwa trzech cesarzy”, Napoleon po raz kolejny pokonał swoich przeciwników. O wyniku starcia krapkowicki hrabia dowiedział się dopiero w Wiedniu. W komnatach zamku Schönbrunn ponownie spotkał się z cesarzem Francuzów. Tym razem rozmawiali na zupełnie innych warunkach.

Wielu współczesnych zarzucało Haugwitzowi opieszałość i brak zdecydowania. W powszechnym odczuciu to jego misja mogła zmienić przebieg wojny i w rezultacie dzieje Europy. Gdyby Christian od razu podał się do Napoleona, pruskie ultimatum mogło doprowadzić do trwałego pokoju. Jeśli cesarz Francuzów odrzuciłby warunki, pod Austerlitz

mogli dodatkowo pojawić się żołnierze pruscy. Kariera Napoleona mogła zakończyć się dziesięć lat wcześniej, niż stało się to w rzeczywistości. W oskarżeniach przodowało przede wszystkim środowisko Hardenberga, który widział w Haugwitzu główną przeszkodę w dalszym rozwoju kariery.

Tymczasem mało kto znał prawdziwe tło wydarzeń. Opuszczając Berlin, Christian otrzymał list od głównodowodzącego armii pruskiej księcia Karola Wilhelma Brunswickiego. Korespondencja zawierała jasne polecenie – jak najbardziej opóźnić podjęcie negocjacji i utrzymać pokój przynajmniej do 22 grudnia, a w miarę możliwości dłużej. Pruskie wojsko w tym momencie nie było zdolne do prowadzenia walk. Zapasy nie były przygotowane, oddziały nie były zebrane, twierdze nie były obsadzone. Szantaż był blefem, król Fryderyk Wilhelm III nie zamierzał przystępować do wojny. Sama wieść o pruskich przygotowaniach do walki miała skłonić Napoleona do zawarcia pokoju.

Na początku miesiąca sytuacja Haugwitz stała się ciężka. 15 grudnia na audiencji przyjął go triumfujący cesarz Francuzów, który pokonał już swoich wrogów.

Prusy były osamotnione i nieprzygotowane do wojny. Napoleon mówił, że przyjaźń prusko-francuska się chwieje, traktat Prus z Rosją zdenerwował go. Niemniej podyktował hrabiemu warunki, które miały uratować zachwiane relacje. Prusy miały zawrzeć sojusz z Francją i wymienić się niewielkimi terenami z Francją i Bawarią, a przede wszystkim zająć elektorat Hannoveru.

Z pozoru warunki wydawały się bardzo korzystne. Fryderyk Wilhelm III miał zyskać silnego sojusznika, a elektorat Hannoveru był największym państwem w północnych Niemczech. Jego zajęcie dodatkowo umocniłoby królestwo. Szkopuł w tym, że władca Hannoveru był w tym momencie niejaki Jerzy III. To ten sam Jerzy III, który od czterech lat zasiadał na tronie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii. Przystanie na te warunki oznaczało wciągnięcie Prus w bezpośredni konflikt z Anglikami i dalekie podporządkowanie interesom Francji.

Haugwitz otrzymał kilka godzin do namysłu. Mógł podpisać traktat albo odmówić. W razie fiaszki negocjacji Francja jednak natychmiast miała wypowiedzieć wojnę Prusom. Zwycięska armia Napoleona stacjonowała w tym momencie dwa dni marszu od granicy Śląska. Dwa i pół dnia od rodowych posiadłości Christiana w Krapkowicach i Rogowie. Prusy były osamotnione, a ich armia potrzebowała jeszcze przynajmniej tygodnia do zakończenia wstępnych przygotowań do wojny, nie mówiąc już o pełnej gotowości. W 1805 roku nie było możliwości zadzwonienia do Berlina po wskazówki czy nawet wysłania telegramu. Decyzję należało podjąć tu i teraz. W imieniu swojego króla hrabia podpisał dokument.

Dokończenie w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Łukasz Malkusz



Napoleon podczas bitwy pod Austerlitz, obraz François Gérarda.

Oczyszczanie ścieków zaczyna się w toalecie

Woda stanowi składnik niezbędny do życia człowieka i innych organizmów. Postępujące zmiany klimatyczne wpływają na zwiększenie okresów długotrwałych susz potęgujących problemy związane nie tylko z jakością, ale także z ilością zasobów wodnych. Odzyskiwanie wody w nadchodzących czasach będzie stanowiło jedno z najważniejszych wyzwań dla człowieka. Pomimo coraz większej świadomości społeczeństwa nadal obserwuje się awarie oczyszczalni ścieków. Główną i jedną z najczęstszych przyczyn awarii są nieprawidłowe zachowania i przyzwyczajenia społeczeństwa podczas użytkowania toalet publicznych i prywatnych.

Co trafia do kanalizacji?

Według osób zarządzających oczyszczalniami, do ścieków trafiają najróżniejsze przedmioty użytku codziennego takie jak m.in. środki higieny osobistej, np. tampony, podpaski, patyczki do uszu czy nić dentystyczna. Spośród substancji mogących utrudniać oczyszczanie ścieków, a także stanowić



Pomimo coraz większej świadomości społeczeństwa nadal obserwuje się awarie oczyszczalni ścieków.

zagrożenie skażenia wody są tzw. ksenobiotyki, czyli substancje, których nie spotyka się w naturze, a mogą wykazywać aktywność biologiczną i tym samym wpływać na inne organizmy. Do źródeł ksenobiotyków w ściekach można zaliczyć wrzucane do toalet m.in. substancje lecznicze czy suplementy diety. Spośród innych produktów zwiększających ryzyko awarii wyróżnić można różnego rodzaju przedmioty wykonane z papieru, odpady pochodzące od zwierząt domowych i hodowlanych,

a także odpadki kuchenne stałe i suche.

Jak to się tam znalazło?

Pracownicy oczyszczalni ścieków codziennie obserwują przedmioty na tzw. sicie, które nie powinny być znaleźć się w ściekach komunalnych. Jak donosi „Dziennik Zachodni” i portal Naszemiasto.pl, pracownicy jednej z krajowych oczyszczalni ścieków zaobserwowali na wstępnym oczyszczaniu ścieków lub w studzienkach kanalizacyjnych m.in. garnitur, mop, martwe zwierzęta

ków, odzyskiwania wody czy pozyskiwania osadów i gazów o wysokich parametrach jakościowych. Niska jakość produktów pościekowych ogranicza ich biodegradację, powtórne przetwarzanie oraz wykorzystywanie, co z kolei stanowi zagrożenie dla środowiska przyrodniczego.

Wykorzystuj ponownie

Co istotne, gdy otrzymywany osad pościekowy jest wysokiej jakości, bez zbędnych substancji i zanieczyszczeń, może stać się potencjalnym półproduktem nadającym się do ponownego wykorzystania. Zgodnie z promowaną w ostatnich latach gospodarką cyrkularną (o obiegu zamkniętym) i w myśl zasady 3R (ograniczenie ilości odpadów - reduce, ponowne wykorzystanie - reuse oraz recykling - recycle) racjonalne zarządzanie produktami ubocznymi oczyszczalni jest bardzo odpowiedzialnym i cenionym pomysłem. Osady pościekowe można wykorzystywać na wiele różnych sposobów. Z wysokiej jakości osadów można odzyskiwać białka stanowiące dodatek do pasz

dla zwierząt, a także tłuszcze będące substratem do gospodarczego wykorzystania. Jednym z najpopularniejszych sposobów wykorzystywania osadów ściekowych jest użyźnianie gleb, rekultywacja terenów zdegradowanych, a także przywracanie terenom wartości przyrodniczych. Uboczne produkty oczyszczania ścieków można również stosować przy produkcji biogazu.

Akcja - reakcja

W ostatnich latach coraz więcej miast, gmin, powiatów oraz innych instytucji zwróciło uwagę na niską świadomość społeczną na temat gospodarowania ściekami komunalnymi. Efektem obserwacji częstych i kosztownych awarii oczyszczalni było rozpoczęcie prowadzenia kampanii zwiększających poziom zainteresowania społeczeństwa tym tematem. W całym kraju odbywały się akcje pt.: „Toaleta to nie śmietnik” mające na celu zwiększenie świadomości i zainteresowania społeczeństwa tym problemem.

Aleksandra Kamińska,
 fot. Tom Fisk, Marcin Józwiak

Domowy recykling wody - krok w kierunku zrównoważonego stylu życia

Wobliczu rosnących obaw dotyczących zmian klimatycznych i zasobów wodnych coraz większą uwagę przywiązuje się do oszczędzania i efektywnego wykorzystania wody. Jednym ze sposobów, w jaki możemy przyczynić się do zrównoważonego zarządzania zasobami wodnymi, jest wprowadzenie domowego recyklingu wody. Ta prosta praktyka może pomóc nam ograniczyć zużycie wody pitnej i zmniejszyć nasz ślad wodny.

Recykling wody domowej polega na ponownym wykorzystaniu wody w różnych celach, zamiast wylewania jej do kanalizacji. Istnieje wiele sposobów, w jakie można to zrobić.

Instalacja systemu zbierania deszczówki jest skutecznym sposobem na wykorzystanie darmowej wody do celów ogrodowych. Można zainstalować rynny na dachu i przekierować spływającą wodę do pojemnika na deszczówkę.



Domowy recykling wody ma wiele korzyści.

Następnie tę zgromadzoną wodę można użyć do podlewania roślin w ogrodzie lub na podwórku.

Reużywanie wody z prysznica to kolejny sposób na ponowne wykorzystanie wody. Woda z prysznica może być zbierana i wykorzystywana ponownie do różnych celów, takich jak spłukiwanie toalety czy czyszczenie podłóg. Można zainstalować specjalne urządzenia, które umożliwią oddzielenie wody z mydłem i szamponem od czystej wody, co pozwoli na jej bezpieczne wykorzystanie.

Istnieją również dostępne na rynku urządzenia do domowego oczyszczania wody, które mogą przetwarzać zużyta wodę z umywalki czy pralki. Takie urządzenia usuwają zanieczyszczenia i substancje chemiczne, pozwalając na bezpieczne jej wykorzystanie w różnych celach domowych.

Domowy recykling wody ma wiele korzyści. Przede wszystkim pomaga oszczędzać wodę, która jest zasobem coraz bardziej deficytowym.

(ap)

Las pełen maluchów – pozwól im dorosnąć w spokoju!

Obecnie odwiedzając las, można natknąć się na nowo narodzone zwierzęta. Naszą uwagę mogą zwrócić osamotnione sarenki czy jelenki, a także znajdujące się poza gniazdem pisklęta, wiewiórki czy zagubione warchlaki. Jak się wtedy zachować?

- zachowaj ciszę podczas leśnych odwiedzin,
- gdy zauważysz młode sarny, jelenie czy warchlaki, nie podchodź do nich,
- nie dotykaj młodych mieszkańców lasu, gdyż może zdarzyć się, że matka czując ludzki zapach na ciele swojego dziecka, odrzuci je,
- nie płosz młodych zwierząt,
- zawsze trzymaj swojego psa na smyczy, aby nie stanowił zagrożenia dla nowo narodzonych zwierząt,
- nie zabieraj napotkanych zwierzątek do domu,
- nie karm ich przypadkowym pokarmem, a szczególnie krowim mlekiem,
- jeśli zauważysz ranne zwierzę, zaalarmuj o tym fakcie odpowiednie służby (np. leśników bądź najbliższy urząd gminy, straż miejską).

Pamiętaj!

- Sarny po urodzeniu pozostawiają swoje młode w wysokiej trawie bądź krzakach do momentu aż nabiorą one sił i będą w stanie wstać na nogi i dołączyć do stada. To, że nie ma przy nich matki, wcale nie oznacza, że ona się nimi nie opiekuje. Długo ją z bezpiecznej odległości i dwa razy dziennie podchodzi, by je nakarmić. Matka Natura wyposaża młode sarny w specjalny mechanizm obronny. Młode sarny wydzielają mało intensywny zapach, który jest niewyczuwalny przez drapieżniki.

- Jeżeli pisklę jest nagie i znajduje się poza gniazdem, powinno zostać włożone z powrotem do gniazda, z którego wypadło, po czym jak najszybciej powinniśmy oddalić się od niego. W przypadku podłota (ptaka upierzonego i uczącego się latać) znajdującego się na ziemi możemy przenieść go na najbliższą gałąź i odejść. Kontakt z ptakiem powinien być jak najkrótszy.

- U wiewiórek najczęściej matka wraca po malucha, który wypadł z gniazda. Jeśli jednak nie zabierze małej wiewiórki po około 2-3 godzinach, należy ogrzać ją i skontaktować się z najbliższym ośrodkiem zajmującym się pomocą dzikim zwierzętom.



Bądź po stronie natury – niech młode zwierzęta rozwijają się w swoim rytmie!

Organizator: **Fair Play**

Partner: **POWIAT KRAPKOWICKI**
 W SERCU OPOLSZCZYZNY
 www.powiatkrapkowicki.pl

Patronat medialny:

TYGODNIK Krapkowicki

RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

O tym, jak kowal został tramwajarzem

Wraz z nadejściem wiosny, gdy tylko temperatura otoczenia wzrasta, a promienie słońca ogrzewają pnienie lip, coraz częściej zaobserwować możemy wylegujące się w słońcu stada kowala bezskrzydłego.

W grupie siła

Kowal bezskrzydły to gatunek niegroźnego pluskwiaka różnoskrzydłego z rodziny kowalowatych. Ten czarno-czerwony owad, chociaż znany, wciąż budzi wśród wielu osób lęk i obawy. Wciąż możemy natknąć się na liczne internetowe wpisy czy pytania na forach na temat tego, jak należy pozbyć się tego owada ze swojego otoczenia lub czy może być groźny dla człowieka. Powszechnie wciąż mało mówi się, w jaki sposób działają ekosystemy oraz dlaczego inne organizmy są niezbędne człowiekowi do życia. Warto spojrzeć na kowala z szerszej perspektywy, aby uświadomić sobie, jak pożyteczne mogą być te owady i w jaki sposób pomagają utrzymywać harmonię i równowagę w przyrodzie.

Ja tutaj tylko sprzątam

Kowale bezskrzydłe są organizmami wszystkożernymi. Ich ulubionym pokarmem są orzeszki lipy (przy której uwielbiają się wygrzewać), fasolki robinii i nasiona malwy. Kowale nie są drapieżnikami i nie polują na inne zwierzęta. Jako ogrodowi sprzątacze zjadają martwe osobniki owadów, czasami posuwają się do kanibalizmu oraz zjadania odchodów. Co ciekawe, owady te uodpornione są w wysokim stopniu na substancje zawarte w orzeszkach lipy, które pod względem chemicznym przypominają hormon juvenilny (tzw. młodociany). Hormon ten hamuje proces przekształcenia się owada w postać dorosłą, dzięki czemu mogą korzystać z pokarmu nieatrakcyjnego dla innych zwierząt.

Nie jestem groźny, ja tylko tak wyglądam

Jak to w naturze bywa, aby nie zostać zaatakowanym i zjedzonym, należy uzbroić się w odpowiednie barwy bojowe. Dla jednych zwierząt ochronę będzie stanowił odpowiedni kamuflaż i wtopienie się w



Kowal bezskrzydły żyje w koloniach. Na zdjęciu widoczne stadium młodociane i dorosłe tego owada.

otoczenie, inną strategią są barwy ostrzegawcze. Wyraziste umaszczenie ciała sugeruje drapieżnikom, że obiekt jest trujący i niesmaczny. Kontrastowe barwy ciał zwierząt zdarzają się u wielu gatunków owadów, takich jak m.in. biedronki, stonki ziemniaczane czy chociażby muchówki. Charakterystyczny

czerwono-czarny wzór na grzbiecie kowala ma za zadanie odstraszyć potencjalnych konsumentów i w ten sposób ochronić zwierzę przed zjedzeniem. Dodatkowym przystosowaniem tego gatunku jest silny i nieprzyjemny zapach, który skutecznie odstrasza potencjalnych amatorów. Zapach kowala jest związany ze składem chemicznym wydzieliny tego owada. Do głównych składników tej wydzieliny należą estry, aldehydy i ketony, które nadają intensywny i przykry dla otoczenia zapach. Ponadto wydzieliny te zawierają także toksyczne terpeny i fenole. Jest to na tyle skuteczne ewolucyjne przystosowanie, że faktycznie trudno szukać prawdziwych smakoszy kowali. Tylko zdesperowane borsuki są w stanie czasem pożywić się tym gatunkiem owada. Charakterystyczne dla kowala jest również życie w dużym stadzie. Taka strategia powoduje, że jaskrawa czerwono-czarna plama złożona z setek osobników jest traktowana z dużą dozą ostrożności przez szanujące się ptaki, takie jak sikorki, rudzik czy hełmiatki.

Proszę pani, to są tramwajarze!

Podczas ekologicznego spaceru z najmłodszymi usłyszałam, że pierwszym skojarzeniem z tymi owadami są tramwaje. Nie dzieje się tak bez przyczyny. Powszechnie widzianym przez nas zjawiskiem są złączone odwłokami i paradujące ze sobą osobniki. Taki duet tworzą samiec i samica podczas kopulacji. W tym układzie samica jest „lokomotywą”, a samiec „wagonem”. Zastanawiającym faktem jest to, w jaki sposób może być użyteczna taka konfiguracja – samiec w tym momencie nie ma możliwości spółkowania z inną samicą. Jak się okazuje, samiec w ten sposób pilnuje swojego nasienia tak, aby konkurent nie zajął jego miejsca. Taka kopulacja może trwać aż 12 godzin, a w niektórych przypadkach związek ten może przedłużyć się nawet do kilku dni. Po tym czasie i po złożeniu jaj samica jest gotowa do kolejnego spółkowania.

Aleksandra Kamińska,
fot. Pexels

Co skrywają w sobie ścieki?

Ścieki — temat niby codzienny, ale wciąż poniekąd abstrakcyjny dla większości z nas. Wiemy, czym są, jednak trudno podać nam konkretną definicję prosto z głowy. Co ciekawe, nie istnieje tylko i wyłącznie jedna grupa ścieków.

Co to są ścieki? Według portalu „Teraz środowisko” ścieki to zużyte w trakcie działalności człowieka ciecze, roztwory, koloidy lub zawiesiny oraz wody pochodzące z opadów i topniejącego śniegu. Ze względu na skład chemiczny oraz pochodzenie wyróżniamy ścieki komunalne, przemysłowe, bytowo-gospodarcze, rolnicze oraz wody opadowe. W postaci ścieków odprowadzane są zarówno odpady przemysłowe, jak i odpady żywnościowe oraz fekalia z miejskich i osiedlowych gospodarstw domowych. Ze względu na dużą szkodliwość dla środowiska naturalnego



Poszczególne rodzaje ścieków różnią się przede wszystkim sposobem powstawania i składem.

przed odprowadzeniem do odbiornika powinniśmy poddawać ścieki oczyszczeniu w oczyszczalniach.

Czasem na powierzchni ścieków możemy zauważyć pianę. Zjawisko to jest spowodowane występowaniem w cieczy

substancji powierzchniowo czynnych, które przyczyniają się do zmniejszenia napięcia powierzchniowego wody. Należą do nich między innymi detergenty, mydła i saponiny.

W ustawie o prawie wodnym zapisano także definicje po-

szczególnych rodzajów ścieków. Różnią się one przede wszystkim sposobem powstawania i składem.

Ścieki bytowe to efekt działania ludzkiego metabolizmu i funkcjonowania gospodarstw domowych. Charakterystyczne jest dla nich przede wszystkim to, że pochodzą z budynków mieszkalnych, miejsc pracy i budynków użyteczności publicznej. W ich skład wchodzi detergenty, resztki jedzenia oraz odchody. W ściekach tych znajduje się znaczna ilość związków organicznych, dlatego też możliwy jest rozwój bakterii i pasożytów.

Ścieki komunalne są efektem mieszania ścieków przemysłowych z bytowymi oraz np. wodami gruntowymi.

Ścieki przemysłowe różnią się od poprzednich dwóch. Ich powstawanie związane jest z wynikiem funkcjonowania zakładów

przemysłowych oraz tocących się w ich obrębie procesów technologicznych. Ich skład zależy od profilu zakładu. Przykładowo zakład z branży spożywczej będzie produkował przede wszystkim kwasy i zasady, a zakład z branży metalurgicznej wyprodukuje ścieki zawierające związki metali ciężkich. Wielka różnorodność zanieczyszczeń zawartych w tych ściekach sprawia, że nie ma standardowych metod ich oczyszczania.

W praktyce wyróżnia się również często ścieki rolnicze. Wynikają one z zanieczyszczeń powstałych w segmencie rolnictwa, np. jako skutek prowadzenia dużych hodowli zwierząt i wytwarzanych przez nie odchodów. Ścieki te powstają również w następstwie stosowania sporych ilości chemicznych środków ochrony roślin czy sztucznych nawozów.

(ap), fot. portalsamorzadowy.pl



Życie nocne zwierząt

Kiedy słońce zmierzsa ku zachodowi w naszych ogrodach i parkach, zaczyna się życie nocne zwierząt.

Sowy i skowronki

Jako że życie po zmroku jest związane z brakiem lub niedostateczną ilością światła, zwierzęta nocne wykształciły szereg przystosowań do tego odmiennego trybu życia. Do życia w ciemności nie jest potrzebny dobry wzrok ani nawet podstawowe rozpoznawanie kolorów, czyli większość zwierząt nocnych to daltoniści. Zamiast dobrego wzroku istotny w tym przypadku będzie dobry słuch, który pozwoli na usłyszenie ofiary. Mistrzami nocnego trybu życia są sowy. Mają znakomity słuch, który pozwala im usłyszeć oddech czy nawet bicie serca małej myszki zakopanej w swojej norce. Sowy posiadają także niesymetryczne uszy ułatwiające im usłyszenie dźwięków dochodzących z każdej strony. Jako wytrawni nocni łowcy potrafią, dzięki wyspecjalizowanym piórom



Sóweczka zwyczajna.

Dokąd nocą tupta jeź?

To częste pytanie, które słyszę podczas warsztatów dla dzieci i młodzieży. Jeź wychodzi ze swojej norki po zmroku. Wbrew powszechnej

wejść do mysiej nory i ukraść młode. Jako że dominującym ich zmysłem jest powonienie, jeża można w nocy usłyszeć. Aby nie umknęła mu żadna ofiara, jeź nieustannie fuka – w ten sposób usuwa wszelki pył i zanieczyszczenia znajdujące się w jego nozdrzach.

Jaki świetlik jest, każdy widzi

Świetlik świętojański jest przedstawicielem jednego z trzech gatunków świetlików występujących w Polsce. U świetlików wszystkie zachowania życiowe różnią się od tych spotykanych w przyrodzie. U tych oryginalnych chrząszczy to samica wabi samca – odwrotnie niż to przeważnie w naturze bywa. Samica wyglądem przypomina larwę na spodzie odwłoka posiada narządy

światłne, które mają przyciągnąć odpowiedniego partnera do rozrodu. Co ciekawe, świecenie to efekt chemiluminescencji, odbywającej się dzięki specjalnemu enzymowi zwanemu również oryginalnie – lucyferazą. Dodatkowo, samica świetlika jest w stanie włączać i wyłączać światło w dowolnym momencie, a jej ciało nie ulega nagrzaniu.

Nietoperze

- czy należy się ich bać?

Grupą zwierząt owianych wieloma mitami i legendami są prawdziwe nocne marki, czyli nietoperze. Jak na typowe zwierzęta nocne przysta-

naszymi sprzymierzeńcami. Dostrzec to możemy szczególnie w ciepłą noc, kiedy przebywamy na wolnym powietrzu, a komary i inne owady przeszkadzają nam w rekreacji. Do akcji wkraczają wtedy nietoperze, które wyłapują wszystkie napotkane chmary owadów. Drugim powszechnym mitem jest ich wampirza robota. Otóż jedyną krwią, jaką spożywają, jest krew pochodząca od owadów, czyli na przykład komarów.

Żołędnice, orzesznice i popielice

Zwierzęta nocne to grupa zwierząt wyjątkowo trudnych



Orzesznica leszczynowa.



Świetlik świętojański.

wygłuszającym, odbywać nocny lot i w ten sposób pozostać nieusłyszanym przez otoczenie. W Polsce spośród dziesięciu gatunków sów lęgowych największe są puchacz, których rozpiętość skrzydeł może wynosić nawet dwa metry. Z kolei sóweczka – gatunek najmniejszych sów w Polsce – jest gatunkiem dziennym i jak na dzienny gatunek przystało, jej tęczówka zawiera kolorowy barwnik.

opinii jeże nie jedzą jabłek, a ich dieta składa się głównie z pokarmu mięsnego. Jako zwierzęta o ograniczonej koordynacji ruchowej wykorzystują fakt, że większość zwierząt, z których składa się ich dieta, jest pogrążona we śnie. Ich dieta jest różnorodna. Jeże nie pogardzą ślimakami, dżdżownicami czy owadami. Jako przebiegli nocni łowcy potrafią zapolować na inne niewielkie kręgowce takie jak jaszczurki czy węże, a nawet

do, mają słaby wzrok i znakomity słuch, a także zdolność do echolokacji. Echolokacja to umiejętność określenia położenia przeszkód lub obiektów (na przykład bardzo drobnych owadów, którymi się żywią) w otoczeniu z wykorzystaniem echa akustycznego i ultradźwięków. Nietoperze, pomimo złej sławy i powszechnie panującego mitu na temat rzekomego wpłytywania się we włosy, są

do zbadania. Przyrodnicy do nocnych poszukiwań i obserwacji dzikich zwierząt muszą wyposażać się w sprzęt specjalistyczny. Do przydatnych urządzeń należą lunety termowizyjne, a także nasadki noktowizyjne czy laserowy iluminator podczerwieni. Narzędzia te poprawiają widoczność i zapewniają prowadzenie dyskretnej obserwacji nocnych lub w ograniczonej ilości światła. Spośród zwierząt mało znanych i trudnych do zbadania wyróżnić należy grupę gryzoni z rodziny popielicowatych. Grupa ta obejmuje popielice, żołędnice i orzesznice. Popielicowate prowadzą nocny tryb życia, chowając się w zaroślach. Dzień spędzają w norkach umieszczonych pod ziemią, dlatego jest to tak trudna do obserwacji grupa zwierząt. W Polsce gatunki z rodziny popielicowatych są objęte ochroną gatunkową.



Gacek brunatny.

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

Posadzki
betonowe
Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE
BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

- **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818
- **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818
- **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. Nowe mieszkania w budynku wielorodzinnym,

o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. **BUDOWY ROZPOCZĘTE!**

- **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)
- **Zawadzkie – 55m²**, 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)
- **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)
- **Krapkowice, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)
- **Dobra, 140 m²**, 3pkł, po-

łowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 499 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

- **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)
- **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)
- **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)
- **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)
- **Krapkowice- Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858
- **Krapkowice, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)
- **Dobra, 140 m²**, 3pkł, po-

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiatra, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

- **Gogolin, budowlana**, 10 a, media w granicy, 110 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)
- **Smolarnia, budowlana**, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)
- **Odrawąż, budowlana**, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)
- **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (14346)
- **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)
- **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)
- **Pietna, budowlano-usługowa**, 1,02 ha, media w granicy, 700 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

MKR
TECHNIKA Sp. z o.o.
Zatrudni na stanowisko:
ŚLUSARZ - MECHANIK
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

CHOROBY
ŻYL I TĘNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI
WYKOŃCZENIOWO
- REMONTOWE:
• malowanie • płytkowanie
• tapetowanie • adaptacja poddaszy
• gładzie • docieplenie budynków
• panelowanie
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

TomMarket
Oferta ważna 27/06-03/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

UDZIEC Z INDYKA z kością OFERTA WAŻNA: 30.06-01.07 **12⁹⁹** / kg

GOŁONKA WIEPRZOWA tylna OFERTA WAŻNA: 30.06-01.07 **10⁹⁹** / kg

POLSKA SAŁATA LODOWA OFERTA WAŻNA: 30.06-06.07 **3⁹⁹** / szt.

PRYMAT SÓL 1kg wybrane rodzaje **2⁵⁹** / szt.

PRYMAT PRZYPRAWA DO OGÓRKÓW 40g do konserwowania, do kwaszenia **1⁹⁹** / szt.

POLIWCZAK METKA WĘDZONA HIT CENOWY! **3³⁰** / 100g

POLSKA RZODKIEWKA pęczek OFERTA WAŻNA: 30.06-06.07 **1⁶⁹** / szt.

MLEKOVITA SER CHEDDAR 1uz HIT CENOWY! **2⁴⁰** / 100g

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Dzieci przejmują scenę

W ramach Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Opolu działa chór dziecięco-młodzieżowy. Zespół uczestniczy w wielu ciekawych wydarzeniach kulturalnych i jest otwarty na nowych uczestników.

Chór od dawna cieszy się sporym zainteresowaniem. Zespół zrzesza dzieci i młodzież z różnych zakątków Opolszczyzny i jest otwarty na nowych uczestników. Jego próby odbywają się w piątki o godz. 16.20 przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Opolu. Zajęcia są bezpłatne dla wszystkich chętnych. Ponadto dzieci mają okazję do indywidualnej i zbiorowej pracy nad emisją głosu, a także wspólnych warsztatów, wycieczek i koncertów w różnych miejscach.

- Lubię chodzić na chór bo są fajne piosenki, jest tu dużo miłych ludzi i można spędzić czas bardzo radośnie – mówi 9-letnia Natalka śpiewająca w chórze.

Michałowi, jej rówieśnikowi, również podoba się repertuar chóru. Chłopiec przychodzi na próby bardzo chętnie, podczas których spotyka się z kolegami i koleżankami by wspólnie muzykować.

Dzieci występowały już w wielu miejscach i przy różnych okazjach. Największym zainteresowaniem cieszą się jednak występy w Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera. W niej organizowany



Zajęcia są kameralne i odbywają się w miłej atmosferze.

jest cykl spotkań słowno-muzycznych pod hasłem „Z książką na pulpicie”. W ramach tego przedsięwzięcia najmłodszym słuchaczom i ich rodzicom prezentowane są opowiadania, na temat wartości humanistycznych, kształtowanie odpowiednich postaw, wychowania i edukacji muzycznej.

Marysia, która ostatnio obchodziła swoje szóste urodziny, mówi, że występ w filharmonii przed dużą publicznością, bardzo się jej podobał i lubi uczestniczyć w próbach chóru. Dumy nie ukrywa również jej ojciec Mateusz Burczyk.

- Jestem bardzo zadowolony, że Marysia należy do dziecięcego chóru DIMK – mówi Mateusz Burczyk. - Córką dzięki temu ma bezpośredni kontakt z pięknem muzyki, poznaje różnorodny repertuar i można spostrzec jak bardzo się rozwija muzycznie. Na piątkowe zajęcia jeździ z wielką przyjemnością, cieszy się na każdą próbę, na nowe piosenki, ale też na spotkanie z innymi dziećmi.

Jednym z instruktorów w szkole choralnej DIMK jest Oliwia Kraft. Pod jej czujnym okiem dzieci rozwijają swoje talenty muzyczne.

- Młodemu człowiekowi potrzebna jest dziś pasja, zajęcie, które będzie dla niego odskocznią od obowiązków dnia codziennego – mówi Oliwia Kraft. - Chór to nie tylko wspólny śpiew. Owszem, jest on na pierwszym miejscu, ale korzyści z niego płynące

są o wiele większe niż mogłoby się nam wydawać. Zawieranie nowych przyjaźni, poczucie wspólnoty, odpowiedzialności, pokonywanie własnych słabości, radzenie sobie z emocjami, a przede wszystkim uporanie się ze stresem. To wszystko zaowocuje w przyszłości i będzie pomocne w różnych dziedzinach życia.

Wszystkie koncerty tworzone są dla najmłodszych i przez najmłodszych. Na wielkiej scenie Filharmonii Opolskiej może wystąpić każdy młody artysta śpiewający w chórze dziecięco-młodzieżowym Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Opolu. Szczegółowe informacje dotyczące działalności chóru można uzyskać telefonicznie (77 44 11 509), mailowo: dimk@diecezja.opole.pl lub przychodząc na pierwszą próbę.

Michał Mandola,
fot. (DIMK)

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Wakacyjne pustoszenie portfela

No i zaczęły się wakacje. Kto nie lubi tych ostatnich dni czerwca? A to na ulicach można spotkać rzesze dzieci z dyplomami i świadectwami, a to leje się woda do przydomowych albo publicznych basenów, a to ludzie się opalają. Ludzkie twarze też jakieś takie weselsze. No komu nie udziela się ten letni szal? Człowiek w te letnie dni czuje się tak, jakby był o co najmniej 10 lat młodszy.

Wakacje mają swoje plusy także dla nas. Przede wszystkim z ulic znikają dziesiątki, jak nie setki pojazdów należących do zatroskanych rodziców, którzy przez ostatnie 10 miesięcy przywozili codziennie swoje pociechy do placówek oświatowych. Ah te kochane matki w dużych audi typu SUV (oczywiście tutaj mogłyby też być wymienione inne marki samochodów) blokujące wąskie uliczki naszych miasteczek, stojące nieraz na zakazie... Kto za nimi nie zatęskni?

Wytnienie znajdują nauczycielki wiecznie cierpiące na migreny i inne choroby, o których zwykły człowiek z podstawowym wykształceniem nawet nie ma zielonego pojęcia. Na niespełna dwa miesiące ucichną szkolne korytarze. Woźne i sprzątaczkę też poczuć ulgę. Coś tam w szkołach odmalują, wypastują podłogi, żeby chociaż przez wrzesień wszystko lśniło jak na obrazku. Potem zaś wszystko wróci do normy.

Niestety wakacje mają też swoje minusy. Tak jak odkorkują się ulice naszych prowincjonalnych miasteczek, tak niejako w następstwie zakorkują się główne drogi prowadzące nad morze. Nie będzie też miejsc na parkingu przy np. pyrzowickim lotnisku. Wiadomo, Polacy ruszają na podbój świata. Lody typu świderki będą się kręcić w arcykiczowatych nadmorskich budach, podobnie jak kebaby, waty cukrowe i inne zmysłne smakołyki, których nazw nawet nie jestem w stanie przytoczyć. Pobierowo na parę miesięcy zamieni się w Bombaj, a zakopiańskie Krupówki w maszynkę do zbijania pieniędzy. No dobra, powiedzmy sobie szczerze - fortunę.

Przedsiębiorcy zarobią na turystach kupę kasy. Dudki, wszędzie będą dudki. I tak oto czteroosobowa rodzina będzie mogła stracić kilka tysięcy w zaledwie kilka dni. Dzieci po wejściu w układ z podhalańskimi przedsiębiorcami potrafią szybciej opróżnić rodzinne konto od najbardziej zdolnych oszustów internetowych. Przykład: „Tato, ja chcę lody! Tato, pić! Tato, pizza! Tata, ja chcę na karuzelę! Tato, ja chcę jeszcze raz!”. No i tak z konta ucieka 40 zł, 60 zł, 70 zł, 150 zł. Jak to przemnożymy razy trzy, to już nam się zbiera pokaźna suma.

Oskubie nas też jeden z największych paliwowych koncernów. Tzn. nie do końca oskubie, ale trochę zamydli oczy, coś jak chytry sprzedawca garnków podczas prezentacji. Orlen zapowiedział ponowne wprowadzenie wakacyjnej promocji na paliwo: 30 groszy taniej na litrze, pod warunkiem, że do baku nie wlejemy więcej niż 50 litrów. Można wykonać maksymalnie bodajże cztery tankowania na miesiąc. Gdy się o tym dowiedziałem z telewizji, zapaliła mi się jakaś lampka ostrzegawcza w głowie. Aha, ale to już było. Rok temu. Głośna afera, gdy przedstawiono nam świetną, promocyjną cenę paliwa na lato, która po zakończeniu sezonu wakacyjnego i wygaśnięciu oferty wcale nie uległa zmianie. W mediach padały pytania, czy to przypadkiem nie był jakiś mały przekręt związany ze sztucznie regulowaną ceną. No ale... cieszyliśmy się, że było taniej.

Bogu dziękujemy za sezon ogórkowy. Dosłownie, bo nie ma nic tak dobrego jak ogórki kiszzone latem. Poza tym mamy trochę spokoju i trochę więcej luzu. Tak ogólnie można by i latem narzekać na wszystko, ale po co. Lepiej się opalać, pić drinki i korzystać z tego życia. Bo wakacje są krótkie i szybko miną. A potem przyjdzie wrzesień, a szalone matki z dziećmi wrócą swoimi samochodami na wąskie ulice naszych prowincjonalnych miasteczek. Będą klaksony, nerwowe chwile, przekleństwa i stresy. No i wiadomo, że trzeba będzie myśleć o zakupie węgla albo pójść do lasu po chrust. No niestety, „od Anki, zimne wieczory i ranki”.

Czego życzyć na wakacje? Rozsądku, cierpliwości, słońca i szczęścia. No i żeby banknoty z portfela tak szybko nie zniknęły. Nie wolno żałować dzieciom, no ale na litość boską. Nie wydajmy wszystkiego w jednej sopockiej budzie z frytkami. Nie dajmy się oskubać, no i zwariować.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowicka 2



OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

W barażach na tarczy

Nie powiodło się w spotkaniach barażowych drużynom z Gogolina. Trampkarze przegrali w dwumeczu z gorzowskim Stilonem, a los swoich kolegów podzielili juniorzy młodsi, ulegając dwukrotnie ekipie GES Poznań. Sam udział w meczach o Centralną Ligę Juniorów U15 i U17 był już sporym sukcesem podopiecznych trenera Adama Sobka.



W taki oto sposób fani MKS-u ubarwili mecz juniorów młodszych efektowną oprawą.

Po domowej porażce 0-5 ze Stilonem wiadomo było, że rewanż w Gorzowie Wielkopolskim będzie tylko formalnością dla ekipy z województwa lubuskiego. Tak też się stało, bo gorzowanie rozbili czarno-żółtych aż 11-0, zasłużenie awansując do

przerwy golem numer cztery gości odesłał Jan Molek i miejscowi mogli powoli otwierać bezalkoholowe szampany. Po zmianie stron Stilonowcy byli jeszcze bardziej skuteczni, a bohaterem tej części gry był Maksymilian Gil, który skompletował

ciekawym i momentami wyrównanym spotkaniu przegrali 2-4, po bramkach Szymona Guzowskiego i Fabiana Pustułki. Warto zaznaczyć, że poznaniacy prowadzili już 2-0, ale dwa błędy w obronie i spryt gogolińskich zawodników doprowadziły do remisu. W końcówce goście przechylili szalę na swoją stronę, będąc w przekroju całego spotkania piłkarsko lepszą drużyną. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem kibiców, którzy w liczbie blisko 200 osób dopingowali obydwie zespoły. Efektownie prezentowała się oprawa przygotowana przez młodych fanów MKS-u Gogolin z użyciem rac i świec dymnych. W starciu rewanżowym team z Poznania potwierdził tylko



Juniorzy młodsi u siebie postraszyli poznański GES, ale nie udało im się nawet zremisować.

z kolei taki, by w lidze - jak na silny zespół przystało - zająć miejsce w pierwszej

członka te traktujemy jako solidną lekcję. Spodziewaliśmy się jednak tak trudnych przetarć. Naszym rywalom dziękujemy za walkę i życzymy powodzenia na szczeblu centralnym - podsumował prezes MKS-u Gogolin Adrian Kowolik.

Kadra MKS-u Gogolin w barażach o CLJ U-15:

Dawid Doleżych, Nikodem Mućka, Kacper Galant, Daniel Jakubiak, Łukasz Uliczka, Karol Sojka, Jan Golomb, Adam Bracki, Patryk Gebauer, Michał Graw, Marcel Suchanek, Franciszek Kucharczyk, Bartosz Macha, Miłosz Łuczowski, Eryk Siwoń, Marcel Fait, Dawid Depta-Brzozowski, Alan Schafhirt, Igor Pajęczkowski i Kamil Orłowski. **Trenerzy:** Adam Sobek, Tomasz Matyszek i Bartosz Kaczmarek.

Kadra MKS-u Gogolin w barażach o CLJ U-17:

Mateusz Kipka, Michał Molenda, Franciszek

Nowak, Dawid Piechota, Fabian Pustułka, Oliwier Pietrzyk, Aleksander Poremba, Natan Gruszka, Jakub Kubacki, Ksawery Suchanek, Jacek Szumilas, Bartosz Hulin, Szymon Guzowski, Seweryn Heinzer, David Suslik, Remigiusz Barton, Tomasz Hornatkiewicz, Daniel Piwko, Tomasz Konopka, Patryk Sztwiorok, Paweł Hulin oraz Bartosz Porada. **Trenerzy:** Adam Sobek i Paweł Służalek. **Kierownik drużyny:** Ewa Piechota.

Wyniki meczów barażowych

Baraż o CLJ U-15

MKS Gogolin – Stilon Gorzów 0-5

Stilon Gorzów – MKS Gogolin 11-0

Baraż o CLJ U-17

MKS Gogolin – GES Poznań 2-4

GES Poznań – MKS Gogolin 5-0

(raul)



Juniorzy młodsi zaprezentowali się z solidnej strony w domowym meczu z GES-em Poznań.



rozgrywek na szczeblu centralnym. Pojedynek na dobre się jeszcze nie rozpoczął, a nasz zespół przegrywał już 0-1. W 7. minucie do siatki MKS-u trafił Mateusz Rzepecki, który niespełna pół godziny później dołożył swoją drugą bramkę. Gospodarze prowadzili już wtedy 3-0, bo wcześniej do swojego notosu arbiter wpisał jeszcze Szymona Butwickiego. Na

hat-tricka w ciągu zaledwie 5 minut! Ostatecznie skończyło się na dwucyfrowce, ale nikt z tego powodu w klubie z Gogolina nie zamierza rozdzierać szat.

Z bagażem pięciu straconych goli z wyprawy do Kostrzyna wrócili juniorzy młodsi MKS-u Gogolin. Kilka dni wcześniej gogolińskie u siebie gościli drużynę GES Poznań i po bardzo

rolę faworyta w tej parze i po triumfie 5-0 mógł cieszyć się z awansu do Centralnej Ligi Juniorów U17.

– Sam udział trampkarzy naszego klubu w barażowych meczach był ogromnym sukcesem, bo tak naprawdę nie spodziewaliśmy się, że po słabym początku w lidze w ogóle może się to wydarzyć. Plan na starszą drużynę był

trójce. Zawodnicy i trener plan wykonali, a przecież trzon tej ekipy stanowią piłkarze pamiętający mecze barażowe z ubiegłego roku w kategorii trampkarzy. W domowej konfrontacji udało nam się postraszyć przeciwnika z Poznania, dlatego moim zdaniem nie mamy się czego wstydzić. Baraże pokazały nam, w którym miejscu jesteśmy i doświad-



Gogolinianie mogli liczyć na doping swoich kibiców.



Piłka nożna – IV liga

Najlepszy wynik od dwóch dekad

Spore zmiany kadrowe szykują się w seniorskim zespole klubu z miasta Karolinki. Z MKS-u Gogolin odejdzie kilku kluczowych zawodników, ale klub poczynił już pierwsze starania, by „załatać po nich dziurę”.

W świeżo zakończonych rozgrywkach BS IV ligi MKS Gogolin wyśrubował 5. miejsce w tabeli za Starowicami, „Zdichami”, Ozimkiem i Głogówkiem. To najlepszy wynik seniorów tego klubu od... 20 lat (!), bo w sezonie 2002/2003 gogolinianie spisali się lepiej niż obecnie, zajmując wówczas 3. lokatę tuż za Swornicą Czarnowąs i KS-em Kędzierzyn-Koźle. W drużynie prowadzonej wtedy przez Antoniego Kota grał... dzisiejszy trener MKS-u Adrian Pajęczkowski. Co ciekawe, przed ostatnim sezonem klub z Kasztanowej opuściło trzech podstawowych i zarazem bardzo doświadczonych graczy z każdej formacji. Ruch Zdzieszowice wybrał stoper Filip Szampera, kierunek na Głubczyce obrał pomocnik Mateusz Prefeta, natomiast z oferty większyckiego Porawia skorzystał napastnik Denis Kipka. W miejsce wyżej wymienionych doskonale „wpasowali się” nowi oraz grupka najzdolniejszych piłkarzy z drużyny juniorów i efektem



W nadchodzącym sezonie szeregi ekipy z Gogolina zasili Kacper Kaczka.

było miejsce w czołówce czwartoligowej stawki.

Do najbliższego sezonu czarno-żółci przystąpią bez kilku graczy, którzy odgrywali czołowe role w zespole. I tak do Małejpanwi Ozimek odszedł boczny obrońca Michał Błoński, a do lokalnego rywala z Walec przenoszą się bramkarz Wojciech Stefanides

oraz środkowy defensor Mykola Zhovtiuk. To nie koniec odejść, bo sił w „Zdichach” spróbuje rzadko schodzący z wysokiego pułapu pomocnik Tomasz Wróblewski, a obrońca Piotr Krzyżowski postanowił czasowo zrezygnować z gry w piłkę. Do tego wypożyczenie z Foto Higieny

Gać kończy się napastnikowi Piotrowi Danielakowi.

W miejsce ubytków pojawią się nowe twarze w gogolińskiej szatni. O miejsce w składzie w linii obrony powalczy Łukasz Pierskała (ostatnio Ligota Turawska), a do rywalizacji między słupkami przyjdzie stanąć Dawidowi Staschowi. Ten ostatni grał już w barwach MKS-u, a ostatni sezon spędził w grającym szczebel niżej 1. FC Chronstau Chrzastowice. Z tego samego poziomu rozgrywkowego trafi na Kasztanową 19-lletni Piotr Chojczak (TOR Dobrzeń Wielki). Deklarację podpisał także jego rówieśnik Kacper Kaczka – utalentowany pomocnik z przeszłością w LZS Piotrkówka i rezerwach opolskiej Odry.

- Klub z Gogolina już od zimy sygnalizował, że jest zainteresowany, bym dołączył do ich drużyny. Baza treningowa jest tutaj bardzo ładna, bo są trzy boiska, orlik, siłownia i basen. To bardzo dobre miejsce do sportowego rozwoju. Przychodząc do MKS-u liczę na fajny, sportowy wynik indywidualnie i zespołowo – mówił Kaczka.

Z pewnością to nie ostatnie nabytki rewelacji poprzedniego sezonu. Niewykluczone, że kolejni kandydaci do gry w Gogolinie pojawią się na premierowym treningu po urlopiach, czyli w poniedziałek 10 lipca.

(raul)

Piłka nożna – baraże o A-klasę

Nie odrobili strat

Niepowodzeniem dla rezerw waleckiego LZS-u zakończyły się baraże o „serie A”. W rewanżowym spotkaniu w Jełowej walczenie doznali drugiej porażki i przyszły sezon znowu spędzą na najniższym szczeblu rozgrywek w naszym województwie.



W barażach LZS Walce II Kromołów nie sprostął rezerwom Startu Jełowa.

Tydzień temu „drugi garnitur” Startu Jełowa wygrał 3-1 w Kromoławie i przed rewanżem był w zdecydowanie lepszym położeniu niż podopieczni trenera Mariana Wiatrowskiego. Tyle tylko, że po 14 minutach drugiej konfrontacji po golem Floriana Świecznika to Walce prowadziły 1-0 i goście zwietrzyli szansę na odwrócenie barażowych losów. Niestety, jeszcze przed przerwą gospodarze zdążyli odpowiedzieć z nawiązką, bo dziesięć minut później do remisu doprowadził Łukasz Zakrzewski, a niedłu-

go potem na 2-1 dla Startu celnie przymierzył Łukasz Cieślak. Po godzinie gry nadzieję naszym dał jeszcze Szymon Sędzicki, trafiając na 2-2, ale to wszystko, na co tego dnia stać było walecką „dwójkę”. Miejscowi

tymczasem postarali się o gola numer trzy za sprawą rezerwowego Dawida Szwedy i to Jełowa będzie miała A-klasę od następnych rozgrywek.

(raul)

Protokół:

Start II Jełowa - LZS Walce II Kromołów 3-2 (2-1)

0-1 Świecznik-14., 1-1 Zakrzewski-24., 2-1 Cieślak-36., 2-2 Sędzicki-61., 3-2 Szweda-69.

Walce II Kromołów: Wiatrowski - Kopiec, Białas, Linek (30.Rittner), Sędzicki, A.Suchan, Ignacy, T.Suchan, Świecznik, Ziegler (70.Polak), Zwiór.
Trener: Marian WIATROWSKI.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Nowa „miotła” w Unii

Popularny „Klinsmann” latem ubiegłego roku po zabójczej końcówce sezonu wprowadził na czwartoligowe salony LZS Walce, ale zimą „w jego buty” wskoczył tam Łukasz Kabaszyn i musiał rozglądać się za nowym pracodawcą. Znalazł robotę w Tułowicach, gdzie tamtejszy MKS zagrożony był spadkiem z klasy okręgowej. Jesienią tułowiczanie po 15 kolejkach mieli na koncie zaledwie 16 punktów, a kompletnie nieudaną wiosnę zakończyli z dorobkiem skromnych 9 „oczek” i z przedostatniej lokaty w tabeli zasłużenie spadli do A-klasy.



Dla Marka Merklingera podstawowym zadaniem będzie zbudowanie szerokiej kadry seniorów krapkowickiej Unii.

W Krapkowicach przed nowym szkoleniowcem postawiono nietłuwne zadanie odbudowania drużyny, bo z dotychczasowego składu w szatni niebiesko-białych pozostanie garstka zawodników. W przyszłym sezonie w kadrze Unii nie zobaczymy

już bramkarza Adama Cyganka i środkowego obrońcy Bartosza Brzozowskiego, którzy postanowili definitywnie zawiesić buty na kołku. W formacji obronnej zabraknie także Szymona Boruszka (wyjazd za granicę) i Patryka Dzionego,

który wraca z wypożyczenia do macierzystego klubu ze Ścinawy Nyskiej. To jednak nie koniec po stronie ubytków. Wypożyczenia kończą się bowiem także Michałowi Dziedzicowi (LZS Ścinawa Nyska) oraz Miłoszowi Korbie (MKS Tułowice).

W drugą stronę klub potwierdza trzy powroty zawodników z LZS-u Racławiczki (Arkadiusz Roguski, Piotr Horst i Tomasz Bednarz). Podstawowym zadaniem nowego szkoleniowca będzie więc stworzenie na tyle szerokiej kadry, by nie powtórzyły się problemy, z jakimi Unici borykali się ostatnimi czasy w IV lidze. Pierwsze zajęcia treningowe Marek Merklinger zaplanował na 10 lipca.

(raul)

ENERGOMET Sp. z o.o. w Opolu,

ENERGOMET

GRUPA FAMET

Spółka z Grupy FAMET - najnowocześniejszej firmy w swojej branży,
jednego z największych pracodawców
oraz najdynamiczniej rozwijającej się w regionie,
dającej możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń, awansów
oraz atrakcyjnego wynagrodzenia, oferuje:

- pracę na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia dla cudzoziemców,
- dodatkową prywatną opiekę medyczną,
- możliwość skorzystania z bazy noclegowej,
- możliwość skorzystania z dotowanej bazy gastronomicznej.

Aktualnie przyjmujemy do pracy na stanowiskach

- ŚLUSARZ/MONTER

- SPAWACZ MAG/TIG

- OPERATOR KONWENCJONALNYCH I NUMERYCZNYCH

WIERTARKO-FREZAREK I TOKAREK KARUZELOWYCH

- OPERATOR MASZYN OBRÓBKI PLASTYCZNEJ I TERMICZNEJ,

- PRACOWNIK TRANSPORTU

szczegóły zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera” / „Opole”

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.

ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,

e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny

pod numerem

663 883 131

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. i ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1000)”

OPTYKAn

SROKA

FIRMA RODZINNA

od 1990 roku

KRAPKOWICE

ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE

ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE

ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA**BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU**

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Oferta obejmuje sklepy:

Krapkowice, ul. Szkolna 5a

Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 27/06/- 11/07/2023

ŹRÓDEŁKO

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

FRANZISKANER
WEISSBIER
NATURTRUB
0,50L 11,8°

4,99

2L/SZT
PRZY ZAKUPIE 25SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
6,992L/SZT



TATRA
JASNE PEŁNE
0,5L
BUTELKA

2,35

2L/SZT
PRZY ZAKUPIE 45SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,790L/SZT



HEINEKEN
PIWO 0,5L
BUTELKA
BEZZWROTNA

2,99

2L/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,492L/SZT



ŁOMŻA

RADLER P 400ML 4PACK

NOWOŚĆ
NA SKLEPIEKUP 4 PACK ZA
9,96

2L/SZT



MK CAFE
CREMA ZIARNO
1 KG

49,99

2L/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
59,992L/SZT



CRUNCHIPS
MIX SMAKÓW
140GR

5,99

2L/SZT
PRZY ZAKUPIE 25SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
7,996L

PRINCE POLO
MIX SMAKÓW 50G XXL



HIT

1,29

2L/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
1,592L/SZT

HIT
CIASTKA 220 G
KUP 2 X NOWOŚĆ
I ODBIERZ CZEKOLADOWE
W GRATISIE



6,99

2L/SZT